

KURIER Popularny

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

ok III Nr 345 (776)

Łódź, sobota 20 grudnia 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Przed sesją Sejmu Plan inwestycyjny na 1948 r.

WARSZAWA (SAP). — W dniu 18 bm. Komitet Ekonomiczny na posiedzeniu ścisłego prezydium uchwalił projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na 1948 rok.

Projekt ustawy po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów wejdzie jeszcze na bieżącą sesję sejmową.

ULEGŁOŚĆ W ZAMIAN ZA DOLARY

Oreǳie Trumana odsłania istotne tendencje planu Marshalla Na odbudowę Niemiec

preliminuje się dodatkowo 800 mil. dolarów

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z oǳieniem, w którym przedstawił stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie tzw. planu Marshalla.



PREZ. TRUMAN

17 miliardów

Prezydent Truman zażądał przyznania 17 miliardów dolarów na realizację planu Marshalla na okres 4 lat i jednego kwartału. Oznacza to, iż rząd amerykański zredukował o 5,5 miliarda dolarów sumę, wymienioną w sprawozdaniu konferencji paryskiej.

Oreǳie Trumana potwierdziło pogłoski o utworzeniu specjalnego aparatu administracyjno-kontrolnego, który będzie sprawował kontrolę nad życiem gospodarczym 16 krajów, uczestniczących w planie Marshalla. Na czele tego aparatu stać będzie „administrator”, który funkcje swe będzie wykonywał w porozumieniu z „National Advisory Council”.

Nadto rząd amerykański wyznaczył tzw. „latającego ambasadora” dla 16 krajów europejskich.

Warunki

W oreǳie prezydent podkreślił, że kraje, uczestniczące w planie Marshalla, będą musiały spełnić szereg warunków, od których ściśle wykonania uzależnione będą kredyty amerykańskie.

Każdy z 16 krajów będzie musiał podpisać ze Stanami Zjednoczonymi specjalny układ. W układach tych kraje europejskie zobowiąza-

ły się m. in. do zwiększenia wydobycia pewnych określonych surowców wskazanych przez władze amerykańskie. Surowce te zostaną zakupione przez rząd amerykański i zamagazynowane w Stanach Zjednoczonych. Kraje europejskie zobowiązały się również do zniżenia taryf celnych oraz do stabilizacji

swych systemów monetarnych. Prezydent podkreślił, że plan Marshalla będzie miał charakter elastyczny, tzn., że pożyczki i kredyty będą w trakcie realizacji planu zmieniane, zgodnie z opinią administratora planu Marshalla. Prezydent zaznaczył, że administrator będzie uzgadniał z departamentem stanu swą politykę pomocy. Innymi słowy będzie on podlegał departamentowi stanu.

Faworyt USA

Oreǳie zawiera specjalny ustęp, poświęcony odbudowie Niemiec.

Podkreślono w nim, że oprócz kwoty, która przypadnie na rzecz Niemiec z globalnej sumy 17 miliardów, mają one otrzymać dodatkowo w ciągu pierwszych 15 miesięcy — 800 milionów dolarów.

Prezydent Truman w oreǳie swym wskazał również na konieczność zacieśnienia stosunków handlowych między krajami Europy Zachodniej i Wschodniej.

LONDYN (PAP). — Komentując oreǳie prezydenta Trumana do Kongresu, agencja Reutersa

Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Odpowiedź Polski na notę francuską

WARSZAWA (PAP). — Przed kilku dniami ambasada francuska w Warszawie przesała do Ministerstwa Spraw Zagranicznych notę, protestującą przeciwko niektórym ustępom przemówienia wicepremiera Gomułki, przedstawiciela Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej na Kongresie PPS we Wrocławiu oraz przeciwko niektórym artykułom w prasie polskiej, oświetlającym zagadnienia, związane z likwidacją strajku we Francji.

W odpowiedzi MSZ wystosowało do ambasady francuskiej notę następującej treści:

W odpowiedzi na notę ambasady nr 555 z dnia 15 grudnia 1947 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, uważając za niecelowe wdawanie się w dyskusję nad meritum przemówienia, wygłoszonego przez p. Władysława Gomułkę we Wrocławiu w dniu 14 grudnia roku 1947 na zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej, pragnie stwierdzić że na zjeździe tym p. Gomułka występował jako sekretarz generalny i przedstawiciel Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej.

Prasa polska reprezentuje i rozwija poglądy różnych odłamów demokratycznej opinii publicznej na zagadnienia międzynarodowe i w tej swojej działalności i krytyce nie może być kępowana przez polskie władze państwowe, które, rzecz jasna, za poglądy te nie mogą ponosić odpowiedzialności.

Rząd polski podziela całkowicie pogląd, że stosunki między Polską i Francją powinny być jak najbardziej przyjazne i bliskie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że ukazujące się liczenie na łamach prasy polskiej wyrazy sympatii dla narodu francuskiego świadczą dobitnie o tym, że pogląd ten podzielany jest również przez szeroką opinię publiczną w Polsce.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych korzysta z okazji, aby ambasadzie francuskiej w Warszawie przesłać wyrazy niezmiennego szacunku.

Kaganowicz wicepremierem ZSRR

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało L. M. Kaganowicza wiceprzewodniczącym rady ministrów ZSRR.

Jak wiadomo, Kaganowicz pełnił obecnie funkcje sekretarza generalnego komunistycznej partii Ukrainy.

Czy Wallace będzie kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych?

NOWY JORK (PAP). — Komitet wykonawczy demokratycznej organizacji amerykańskiej „postępowi obywatele Ameryki” zwrócił się do b. wiceprezenta USA Henry Wallace’a z wezwaniem, aby wysunął swą kandydaturę na stanowisko prezydenta z ramienia trzeciej partii politycznej USA. Komitet wykonawczy podkreśla, że Wallace powinien zgłosić swą kandydaturę, gdyż miliony Amerykanów wstrzymują się od głosu, jeśli będą mogli wybierać jedynie między dwoma kandydatami — partii republikańskiej i demokratycznej. Miliony tych ludzi nie powinny być pozbawione swych praw wyborczych. Wallace — stwierdza komitet

wykonawczy „postępowych obywateli amerykańskich” — jasno wskazał drogę do pokoju. Nakreślił on wyraźne kroki, jakie należy podjąć, by zapobiec inflacji i przekształcić Stany Zjednoczone w kwitujący kraj.

WASZYNGTON (PAP). — Korespondent agencji „Associated Press” goności z Rochester (stan Nowy Jork), że Wallace, przemawiając na wiecu, zaproponował, aby kongres nie tylko zbadał sprawę osób, które zdobyły olbrzymie majątki w czasie wojny, lecz również przeprowadził dochodzenia, celem wyjaśnienia zysków, jakie ciągła w chwili obecnej przedsiębiorcy z produkcji broni dla armii amerykańskiej.

Zerwać z atmosferą tajemniczości

Przemówienie delegata Polski w komisji atomowej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na pierwszym od września r.b. posiedzeniu komisji atomowej ONZ, przedstawiciel Polski dr. Ignacy Złotowski zrekapitułował stanowisko Polski w sprawach energii atomowej.

Dr. Złotowski stwierdził, że zdaniem Polski, propozycja USA przekazania wszystkich zakładów atomowych na świecie na własność i pod kierownictwo międzynarodowego zarządu atomowego jest jednym z najlepszych przykładów zastosowania w pertraktacjach międzynarodowych zasady ingerencji w życie polityczne i gospodarcze poszczególnych krajów. Zasada ta zagraża żywotnym in-

teresom innych krajów. W związku z próbami USA, przez forsowanie w komisji swego planu kontroli energii atomowej, mimo sprzeciwu Związku Radzieckiego, Złotowski oświadczył, że wszelkie dyskusje nad problemami kontroli energii atomowej muszą być prowadzone w ramach istniejącej rzeczywistości politycznej i muszą uwzględniać stanowisko ZSRR.

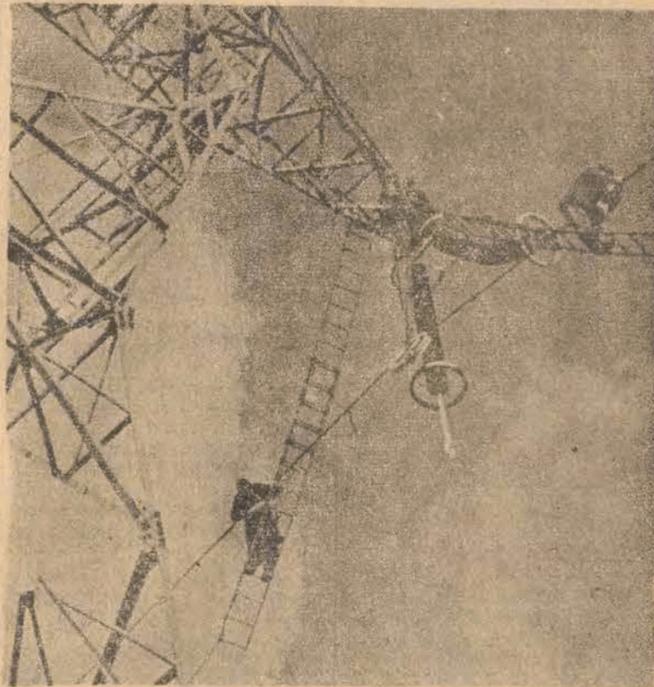
Stwierdzając, że „tajemnice naukowe nie będą tajemnicami zbyt długo” Złotowski zaapelował do członków komisji o zerwanie z atmosferą tajemniczości na polu badań naukowych. Większością głosów, komisja ato-

mowa postanowiła, iż jeden z dwóch komitetów podkomisji zajmie się pracą nad strukturą organizacyjną międzynarodowego zarządu atomowego, proponowanego przez USA, zaś drugi komitet podda analizie pro pozycje radzieckie w sprawach energii atomowej.

„Państwo alpejskie“?

WIEDEN (PAP). — W wiedeńskich kołach politycznych coraz częściej mówi się o projekcie włączenia zachodnich stref Austrii do Bawarii i utworzenia nowego „państwa alpejskiego”.

SUKCES POLSKIEJ ENERGETYKI



Wczoraj w obecności Min. Przemysłu Minca ofwarta została linia wysokiego napięcia Śląsk — Łódź. Na ilustracji — robotnicy zajęci przy montowaniu wieży i przewodów elektrycznych.

W obronie pokoju

Stabilizacja stosunków na Bałkanach

Bułgarsko-albański traktat o przyjaźni i wzajemnej pomocy

SOFIA (PAP). Opublikowany został tekst traktatu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Bułgarią i Ludową Republiką Albanii, jak również wspólny komunikat rządowych delegacji obu państw.

Traktat stwierdza, że obie układające się strony, przeświadczone, iż przyjaźń między narodem bułgarskim i albańskim stworzy pomyślnie warunki dla zachowania niezawisłości politycznej obu państw, jak również pokoju na Bałkanach, postanowiły nawiązać ścisłą współpracę we wszystkich, interesujących je zagadnieniach.

Bulgaria i Albania przedsięwzięły wspólnie wszelkie niezbędne kroki dla zapewnienia ich bezpieczeństwa, niezależności oraz integralności terytorialnej, zgodnie ze statutem ONZ. W wypadku, gdyby Niemcy lub jakikolwiek inne państwo napadło na jedną z układających się stron, i zagrożono jej niepodległość, druga strona udzieli jej niezwłocznie pomocy militarnej i wszelkiej innej.

Układające się strony zobowiązują się do jak najściślejszej współpracy

we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.

Układ zawarty został na lat 20, z tym, że ulegnie on automatycznie przedłużeniu na okres dalszych 5 lat. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Tiranie.

PRZECIW TRZECIEJ WOJNIE

Wspólny komunikat rządowej delegacji Bułgarii i Albanii stwierdza, że zawarty układ jest trwałą rękojmią wolności i niepodległości narodu bułgarskiego i albańskiego.

Po omówieniu sytuacji międzynarodowej, delegacja rządowa Bułgarii i Albanii postanowiły zdecydowanie bronić interesów sił demokratycznych i antyimperialistycznych przeciwko podżegaczom do nowej wojny oraz przeciwstawiać się energicznie wszelkiej prowokacji lub agresji skądkolwiek by ona pochodziła.

Przechodząc do sprawy tzw. Komisji Bałkańskiej, obie delegacje stwierdzają, że utworzenie jej jest sprzeczne ze statutem ONZ i ogranicza suwerenność narodową państw bałkańskich. Z tego powodu Bułgaria i Albania nie mogą udzielić tej komisji żadnego poparcia oraz nie zgadzają się na jej pobyt na ich terytorium.

STOSUNEK DO GRECJI

W sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Grecją rządy Albanii i Bułgarii są zdania, że stoi temu głównie na zawadzie fakt, że Grecja dzisiejsza nie jest państwem wolnym i suwerennym. Jednocześnie oba rządy dają wyraz głębokiej sympatii narodu bułgarskiego i albańskiego dla narodu greckiego, walczącego o wolność oraz wypowiadają głębokie przekonanie, że tylko wolna i niepodległa Grecja sprzyjać będzie ustanowieniu trwałego pokoju na Bałkanach.

Obie delegacje wyrażają oburzenie z tego powodu, iż wskutek sprze-

ciwu państw, Albania i Bułgaria do tychczas nie zostały przyjęte w poczet członków ONZ.

W OPARCIU O PAŃSTWA DEMOKRATYCZNE

Delegacje wyraziły wdzięczność Związkowi Radzieckiemu, Jugosławii, Czechosłowacji i Polsce, które popierały i popierają słuszne pretensje Albanii i Bułgarii.

Nie bacząc na to, iż oba kraje nie są jeszcze członkami ONZ, oświadczają one, iż wspólnie ze wszystkimi demokratycznymi narodami zwał-

czą będą wszelkie próby przekształcenia tej organizacji w narzędzie imperialistycznych zakusów.

SOFIA (PAP). Wczoraj opuściła stolicę Bułgarii po podpisaniu układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej rządowa delegacja albańska z premierem Enver Hodżą na czele.

Na dworcu delegację albańską żegnał premier Dymitrow w otoczeniu członków rządu, członkowie prezydium zgromadzenia narodowego oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Marszałek Tito w Bukareszcie

Zawarcie układu jugosłowiańsko-rumuńskiego

BUKARESZT. — W piątek rano w rumuńskim prezydium Rady Ministrów ma być podpisany traktat o współpracy przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rumunią i Jugosławią.

Przeprowadzone na ten temat rozmowy wykazały całkowitą zgodność poglądów.

Premier Groza wydał na cześć marsz. Tito śniadanie w czasie którego wygłoszone zostały przemówienia. Zarówno premier rumuński jak i szef rządu Jugosłowiańskiego podkreślił, że dążenia narodów Europy południowo-wschodniej ku ścisłej współpracy ze Związkiem

Radzieckim przynoszą duże wyniki i przyczyniają się do ugruntowania pokoju.

BUKARESZT (PAP). — W piątek został podpisany pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rumunią i Jugosławią.

Na obłrzymim wiecu publicznym, który zgromadził ponad 300 tysięcy mieszkańców stolicy Rumunii, premierzy Tito i Groza wygłosili przemówienia.

Marszałek Tito oświadczył, że celem paktu jest umocnienie i zapewnienie rozwoju frontu demokratycznego i pokojowa odbudowa obu państw.

Bez żadnych ceregieli

Ameryka wtrąca się w sprawy Włoch i Grecji

RZYM (SAP). Dziennik „Momento“ donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Rzymie James Dunn domaga się od swego rządu zawieszenia do dnia 20 stycznia przyszłego roku planu finansowania przez miasto włoskiego, a w szczególności wstrzymania transportu metali chromowych, przeznaczonych dla Włoch.

ATENY (PAP). W związku ze złożoną przez charge d'affaires przy rządzie ateńskim Rankina notą Sta-

nów Zjednoczonych, domagającą się usunięcia nieporozumień między obu rządami z zaznaczeniem, że gdyby te nieporozumienia nie były usunięte, rząd Stanów Zjednoczonych zmieniłby swoją politykę wobec Grecji, Rankin zażądał opublikowania tej noty w prasie greckiej. Rząd ateński jest jednakże zdania, że nota ta nie nadaje się w jej obecnej formie do opublikowania.

Hitlerowcy nie śpią

Wykrycie tajnej organizacji w Austrii

WIENIEN (PAP). — Z Linzu donoszą, że tamtejsze władze bezpieczeństwa wykryły organizację hitlerowską, obejmującą swoją działalnością całą Austrię. Aresztowano około 50 osób, w większości zamieszkałych w amerykańskiej strefie. Organizacja ta rozporządzała łącznikami w Wiedniu, Salzburgu, Styrii, Karyntii i w Tyrolu.

Członkami organizacji są obywatele austriaccy, byli oficerowie armii niemieckiej i SS oraz wyżsi funkcjonariusze Hitlerjugend. Wśród aresztowanych znajduje się szereg wybitnych osobistości austriackich. Organizacja była w łączności z podobnymi grupami w Niemczech.

Ozędzie prez. Trumana

(Dokończenie ze strony 1-szej)

wskazuje, że podaje ono jedynie globalną sumę pomocy, natomiast nie precyzuje kwot, jakie miałyby otrzymać poszczególne państwa europejskie.

Z kół miarodajnych korespondent Reutersa dowiedział się, jednak, że pomoc dla Wielkiej Brytanii w pierwszym roku realizacji planu Marshalla została zmniejszona o blisko 15 proc. w porównaniu z poprzednimi obliczeniami.

„Elastyczność“

Postulat „elastyczności“ w realizacji planu Marshalla znalazł zresztą niedwuznaczny wyraz w ozędziu Trumana, który zwrócił uwagę, że sytuacja w USA w ciągu ostatnich kilku miesięcy uległa znacznym zmianom m. in. w formie pewnego głodu towarowego i wzrostu cen oraz wzrastającego niezadowolienia z powodu niewypełniania przez państwa europejskie zobowiązań, które przyjęły w czasie konferencji paryskiej. Zmiany te nie mo-

gą pozostać bez wpływu na realizację planu pomocy.

Przeciw dominacji

NOWY JORK (PAP). — Na odbywającej się w Hawanie międzynarodowej konferencji handlu i za trudnienia coraz wyraźniej zarysowuje się opór znacznej grupy państw słabo uprzemysłowionych przeciwko próbowi USA zapewnienia sobie dominującego stanowiska w przyszłej międzynarodowej organizacji handlowej.

Wczoraj delegacja amerykańska podniosła na konferencji nową propozycję. Wysługa ona mianowicie, wzamian za koncesje, uczynione poprzednio, zasadę przyznania Stanom Zjednoczonym i kilku innym, ściśle z nimi gospodarczo związanym krajom, stałych miejsc w radzie wykonawczej międzynarodowej organizacji handlowej, która składać się ma z 18 członków.

Z pośród 44 uczestników konferencji, jedynie 7 wyraziło zgodę na propozycję USA, natomiast 27 stanowczo się jej sprzeciwiło, wy-

Rozruchy w Palermo

Strajk na Sycylii zakończony

RZYM (SAP). — Strajk generalny w Palermo i Katanii został zakończony.

W ostatnim dniu strajku w Palermo doszło do rozruchów. Strajkujący wnieśli w centrum miasta barykady, które policja usiłowała usunąć siłą.

Między policją i manifestantami doszło do zajść. Szereg osób, wśród nich jeden poseł i jeden dziennikarz zostali pobici przez policję.

Blokada Indonezji

zarządzona przez Holendrów

BATAWIA (PAP). — W czasie, gdy większość krajów na świecie cierpi na brak najważniejszych artykułów żywnościowych, rząd holenderski odciął Indonezję od świata systemem zakazów importowych i eksportowych.

Sprawozdanie komisji trzech mocarstw opisuje szczegółowo złośliwą doktrynę holenderskiej blokady. Normalne życie w centrum kraju jest przez blokadę, niesłychanie utrudnione.

Strajk na „Katingo“ greckich marynarzy w Gdańsku

GDAŃSK (PAP). Na stojącym w gdańskim porcie statku greckim „Katingo“, 33 członków załogi tego statku przystąpiło w dniu 17 grudnia do strajku. Strajk jest wyrazem protestu przeciwko próbie stosowania umowy zbiorowej, narzuconej marynarzom przez reakcyjny rząd grecki, manifestacją przeciwko uwiezieniu przywódców demokratycznego związku marynarzy oraz przeciwko terrorowi w Grecji.

W dniu ogłoszenia strajku marynarzy greckich odwiedziła delegacja zw. zawodu marynarzy z przewodniczącym OKZZ postem Kołodziejem na czele.

Z kolei pozdrowili marynarzy greckich prezes Zw. Marynarzy, Skiba, który przyrzekł strajkującym okazanie pomocy materialnej.

Porozumienie handlowe czesko-rumuńskie

PRAGA (SAP). — Minister handlu zagranicznego dr Ripka zakomunikował oficjalnie o zawarciu porozumienia handlowego między Czechosłowacją a Rumunią.

Min. Ripka podkreślił, że toczą się rozmowy o zawarciu długotrwałego układu z Węgrami jak również o odnowienie układu czechosłowacko-francuskiego.

Na zakończenie minister oświadczył, że wkrótce uda się do Londynu w celu zawarcia porozumienia gospodarczego z min. Wilsonem.

Król Michał i księżniczka duńska

LOZANNA. — Król rumuński Michał wraz z matką i siostrą opuścił Lozannę we czwartek wieczorem, ruszając się w drogę powrotną do Rumunii.

Reporterszy pism podają, że w Szwajcarii zwrócił powszechną uwagę, że król Michał bardzo chętnie fotografował się w towarzystwie księżniczki Amy Bourbon Parmy. Księżniczka odjechała do Danii, odprowadzona na dworzec przez króla Michała.

Z góry ukartowana gra

Obrady premierów niemieckich w Monachium

BERLIN (PAP). — Szereg ostatnich posunięć ze strony państw anglosaskich na terenie Niemiec, przy współdziałaniu zainteresowanych czynników niemieckich, świadczy, że zer-

wanie konferencji londyńskiej było sprawą z góry ukartowaną.

Jeszcze w okresie trwania konferencji londyńskiej rząd heški zajmował się studium jednego z czterech nieoficjalnych projektów przyszłego ustroju stref zachodnich.

Równocześnie z zerwaniem konferencji londyńskiej, w Monachium rozpoczęły się obrady premierów okupacyjnej strefy amerykańskiej. Konferencja ta ma rozpatrzyć projekt konstytucji, w związku z zamiarem utworzenia związkowego państwa zachodnio-niemieckiego, składającego się z angloamerykańskiej „Bizonii“ i francuskiej strefy okupacyjnej.

Na 20 grudnia przewidziane jest zwołanie konferencji premierów we Frankfurcie n/M, z udziałem gubernatora amerykańskiego Clay'a i angielskiego — Robertsona, na której mają być poruszone sprawy: gospodarczego separatyzmu, planu przemyślowego i reformy walutowej. Należy przypuszczać, że sprawa zjednoczenia trzech stref zachodnich oraz wyżej wspomniany konstytucji znajdzie się na porządku obrad.

Niefortunny występ posła-labourzysty

LONDYN (SAP). — Posel Partii Pracy Alfred Edwards, przemawiając publicznie w Harrogate w dniu 14 bm. oświadczył, że jego zdaniem, górnikom lepiej powodziłoby się gdyby kopalnie węgla nie były unarodowione.

Wystąpienie labourzysty w roli obrońcy kapitalistów wywołało oburzenie zebranych. Wyborcy okręgu, z którego został posłem do Izby Gmin, zażądali jego rezygnacji i rozpisanie dodatkowych wyborów w tym okręgu, w celu wybrania kandydata, wierniejszego programowi wyborczemu Partii Pracy.

Napężenie w Palestynie

Atak Arabów na osiedla żydowskie

JEROZOLIMA (SAP). — W raporcie policji podano do wiadomości, że w środę stu Arabów atakowało przez osiem godzin obóz żydowski w okolicy Birszeba. Atak odparty został przy pomocy sił wojskowych i policyjnych.

W Jerozolimie zabito jednego Żyda i jednego Araba. Ogólna liczba zabitych w czasie ubiegłych dwóch tygodni wzrosła do 226 osób.

JEROZOLIMA (PAP). — W Jafie w nocy z dnia 18 grudnia wydarzyły się 2 eksplozje, które doszczętnie zniszczyły budynek arabski. Eksplozje były poprzedzone ostrą strzelaniną.

Minister skarbu tow. Dąbrowski podkreślił, że proponowane wnio-

ski o powiększenie wydatków państwa o 7.268.676.000 zł znajdują pokrycie dzięki zmniejszeniu wydatków w różnych działach o — 1.147.044.000 zł oraz dzięki zwiększeniu dochodów o półtora miliarda zł z podatku gruntowego, o miliard z Monopoli Tytoniowego, o 100.000.000 zł z Monopoli Zapalcza nego o 1.800.000.000 z podatku obrotowego.

Po zakończeniu dyskusji i wyjaśnieniach, preliminarz budżetu na rok 1948 został przez komisję przyjęty.

BEJRUT. — Wszyscy artyści i muzycy żydowscy, pracujący w musie hallach muszą opuścić Liban do końca grudnia na zarządzenie władz bezpieczeństwa.

PANOWANIE USA W „BIZONII“

zdradza prawdziwe oblicze amerykańskiego imperializmu

BIZONIA — dziwaczna nazwa, przypominająca w odległy sposób prerie amerykańskie — nabrała obecnie szczególnego znaczenia. Początkowo był to skrót, którym Anglicy i Amerykanie nazywali połączone gospodarczo zachodnie strefy okupacyjne. Obecnie „Bizonia” stała się symbolem polityki amerykańskiej w Niemczech i ukrytą przyczyną zerwania przez Marshalla konferencji londyńskiej.

Na sposób kolonialny

POLITYKA ta jest bardzo prosta. Polega na eksploatacji bicia gospodarczego Niemiec na sposób kolonialny.

Ta „kolonialność” polityki amerykańskiej rzuca się w oczy zaraz na wstępie nawet w objawach zewnętrznych. We Frankfurcie kursują oddzielne tramwaje dla Niemców i oddzielne dla Anglosasów, przy czym te pierwsze są stare, brudne i przepelnione, a „alianckie” są nowe i puste. Podobnie rzecz przedstawia się z kinami, kawiarniami i restauracjami. Natomiast na murach domów można przeczytać napisy: „Nie chcemy kalorii — żądamy chleba”.

Nędza ludności jest rzeczywistością olbrzymią. Kontyngenty rolne ze wsi napływają opieszale, przy czym część ich trafia nielegalnie na „czarny rynek”. Również chłopci chętnie wyprzedają swe zapasy objazdowym agentom „czarnego rynku”, wśród których nie brak ludzi ubranych prawie lub nie — w mundury alianckie. Wielcy obszarnicy wprost korzystają z urzędowych „zwolnień” od kontyngentów, wystawianych przez władze okupacyjne, z pominięciem niemieckiego aparatu rozdzielczego.

Ukryty cel

NA TYM tle interesujący przy czynek do polityki amerykańskiej stanowią zeszlenczone „rozruchy głodowe” w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Dziś już nie ulega wątpliwości, że brak

żywności w tej strefie został świadomie zaostrożony przez Amerykanów. Transporty amerykańskie zaczęły się „spóźniać”, rolników i obszarników pocichu zachęcano do nieoddawania kontyngentów, na urzędników niemieckich wywierano nacisk w kierunku „zamrażania” zapasów. Wszystko to miało na celu zmuszenie Brytyjczyków do ustępstw, a przede wszystkim

do zrezygnowania z planów nacjonalizacji przemysłu niemieckiego w strefie brytyjskiej.

Zwycięstwo, ale jakie

OBECNIE po oficjalnym podpisaniu układu amerykańsko-brytyjskiego o „Bizonii” te dążenia imperialistów amerykańskich zostały zrealizowane. Angiel

ski udział w kosztach okupacyjnych połączonych stref został zredukowany do symbolicznej cyfry 10 proc. Amerykanie zaś stali się stuprocentowymi panami niemieckich niewolników.

Młody, prostacki i naiwny imperializm amerykański odniósł pierwsze „zwycięstwo” w Europie. Niewiadomo tylko, czy nie będzie to zwycięstwo pyrrusowe.

Czyżby „robota” andersowców?

Najście na Liceum polskie

Napastnicy steroryzowali w Paryżu uczniów i nauczycieli

PARYŻ (PAP). Na gmach Liceum polskiego w Paryżu, mieszczący się przy ulicy Lotta 5, dokonano brutalnego napadu, który — jak wynika z zeznań świadków — nie miał charakteru rabunkowego, lecz politycznego.

15 grudnia o godzinie 10 wieczorem do wnętrza Liceum wtargnęło 4 mężczyzn uzbrojonych w rewolwery. Podczas gdy jeden z napastników przyłożył rewolwer do piersi woźnej, drugi wyrwał jej z rąk pasek kluczy i zaraz po tym zatrzymał trzech uczniów. Rozkazawszy im podnieść ręce do góry — ustawił chłopców pod ścianą. Na drugim piętrze, bandyci steroryzowali rewolwerami nauczycieli Liceum Gilowską i Dębskiego, po czym zamknęli wszystkich zatrzymanych w jednym z pokoiów.

Nauczycielkę Gilowską i woźnego Jamroza, poddano szczegółowej indagacji. Z zadawanych pytań wynikało, że napastnicy orientowali się dokładnie w rozkładzie domu, oraz, że posiadali pewne informacje o organizacjach polskich w Paryżu.

Napastnicy dopytywali się o kasę oraz o to, czy nie zawiera ona oprócz pieniędzy również jakichś papierów czy dokumentów. Zapytano Gilowską, jakie organizacje znajdują się na Avenue Victora Hugo nr 50 i czy tam bywała. Pod tym adresem znajduje się Rada Narodowa Polaków we Francji, skupiająca kilkadziesiąt organizacji naszego wychodźstwa. Napastnicy wykazali dokładną

znajomość również adresów organizacji andersowskich, pytając się Gilowskiej czy słyszała o instytucjach na ulicach Castiglione i Vincennes, gdzie te organizacje rzeczywiście się znajdują.

Bandyci zapisali adresy wykładowców Liceum oraz zdarli z drzwi kartki z nazwiskami uczniów, które następnie zabrali ze sobą i wycofali się.

Afera zbożowa w USA

Są w niej zamieszani wysocy dygnitarze

WASZYNGTON (PAP). — Minister rolnictwa USA Anderson, przemawiając na posiedzeniu komisji budżetowej senatu, odmówił opublikowania listy osób, zamieszanych w ujawnionej ostatnio olbrzymiej aferze zbożowej, o ile obie Izby Kongresu nie wysuną takiego żądania w formalnie uchwalonej rezolucji.

Jak wiadomo z żądaniem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie spekulacji zbożem wystąpił niedawno republikański kandydat na prezydenta Harold Stassen, twierząc, iż zamieszani są w niej wysocy urzędnicy państwowi, m. in. wiceminister wojny Pauley.

Niezależnie po oświadczeniu ministra Andersona, senat USA uchwalił projekt rezolucji w której domaga się opublikowania nazwisk wielkich spekulantów zbożowych. Projekt rezolucji został przesłany do Izby Reprezentantów, która rozpatrzy go prawdopodobnie jeszcze przed rozjechaniem się na ferie świąteczne.

Incident graniczny grecko-bułgarski

SOFIA (PAP). — Żołnierze rządu ateńskiego wtargnęli przed kilkoma dniami na obszar bułgarski i zaatakowali bułgarską straż graniczną we wsi Lisainowo. Rząd bułgarski powiadomił o tej prowokacji Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Coraz więcej mieszkań dla polskich górników

Planuje się również budowę znacznej ilości domków murowanych.

Przemysł węglowy stale jeszcze odczuwa wielki brak mieszkań robotniczych. Na rok 1947/48 zapotrzebowanie w tej dziedzinie wyrażało się cyfrą 50 tys. mieszkań. Na pokrycie tego zapotrzebowania przemysł węglowy uzyskał z przydziału władz administracyjnych i przy pomocy własnego budownictwa 10.441 mieszkań w tym 6.765 niezamieszkałych, wymagających remontu. W roku przyszłym z budownictwa i remontu uzyska się 5 tys. mieszkań. Do rozwiązania trudności mieszkaniowych przyczyni się w wielkiej mierze zatrudnienie przy budowie mieszkań dla górników baonów pracy oraz wychowanków SPP. Ponadto wykorzystane zostaną obiekty powojenne w Szczakowej, Welnowcu, Chorzowie, a także domki w Strzelcach, znajdujące się w zupełnie dobrym stanie.

Zapoczątkowana w 1946 roku akcja budowy domków fińskich pozwoliła, mimo stosunkowo znacznych kosztów, proces nowego budownictwa mieszkań dla górników znacznie przyspieszyć. W roku 1948 w dalszych dwudziestu kilku koloniach o trzymają górnicy 4.500 mieszkań. W tej liczbie mieści się 900 domków fińskich własnej produkcji, które wykonał nasz przemysł drzewny.

Planuje się również budowę znacznej ilości domków murowanych.

Uznanie dla kolejarzy wyraził prezydent Bierut

Minister Komunikacji Rabanowski wysłał depesze do Prezydenta Bolesława Bieruta, w której zawiadania o znakomitych osiągnięciach Polskich Kolei Państwowych do dnia 15 grudnia w ruchu towarowym i pasażerskim.

W odpowiedzi ob. Prezydent Rzeczypospolitej przesłał następującą odpowiedź:

NASZ felieton

Pamiętna rocznica

Rok temu, Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych JEDNOGŁOSNIE uchwaliło rezolucję o powszechnym rozbrojeniu. Stało się to na wniosek ministra Mołotowa, który na sesji ONZ w październiku 1946 roku zaproponował ogólne rozbrojenie.

Kilka dni temu minął rok od powziętej jednogłośnie uchwały, która powinna obowiązywać wszystkie narody, wchodzące w skład ONZ. Czy jesteśmy świadkami jakichkolwiek prób powszechnego rozbrojenia? Przeciwnie, Stany Zjednoczone zamieniają się w obóz wojenny, a jednocześnie rozbudowują swe bazy lotnicze w Europie. Znany jest przykład Islandii, która zgodziła się przyjąć wojska amerykańskie na czas wojny z Hitlerem, a teraz po upływie dwóch z górą lat zakończenia wojny niezawisła republika islandzka nie może się pozbyć przybyszów. Ciekawa jest też sprawa Grenlandii i głoszone od czasu do czasu wiadomości o chęci jej kupna przez Stany Zjednoczone. Te i inne oznaki budzą niepokój narodów, pragnących szczerze i rzetelnie pokoju i możliwości pokojowej współpracy, która może zapewnić dobrobyt i rozwój kulturalny.

Potworne doświadczenia ostatecznej wojny nakazują całej ludzkości domaganie się pokoju nie raz na zawsze kresu wszelkim wojnom. Jesteśmy jednak świadkami, że w Norymburdze sądzi się i karze niemieckich podlegaczy wojennych, a tu i ówdzie toczy się wojna w Chinach, w Indonezji, w Grecji, w Palestynie. Faszyzm panuje nie tylko w Hiszpanii generała Franco, powstają i organizują się faszystowskie organizacje w wielu innych krajach.

W imieniu Ameryki składa się oświadczenia, że narodom potrzebne jest wzajemne zaufanie i lojalna współpraca, w wyniku których nadejdzie powszechnie chne rozbrojenie. Powstaje błędne koło, z którego ludzkość nie umie znaleźć wyjścia. Należy się spodziewać, że państwa demokracji ludowej w oparciu o potężny Związek Radziecki znajdą wyjście z zaczerpniętego koła imperializmów, które nie zasnęły w całej pełni okrucieństw wojny hitlerowskiej i prą do nowej rzezi narodów. Wbrew satanowskiemu Ameryki jednogłośnie uchwała ONZ z dnia 14 grudnia ub. roku powinna wejść w życie. Tylko wtedy uchroniona zostanie ludzkość przed nowym straszliwszym jeszcze ludobójstwem.

AGA

Kto wygra?...

Dziś losowanie nagród w Konkursie „Kuriera Popularnego”

Dziś o godzinie 17 (5 po poł.) w lokalu redakcji „Kuriera Popularnego”, Piotrkowska 68 II piętro, odbędzie się losowanie nagród konkursu świątecznego K. P.

Losowanie będzie publiczne. Wszyscy czytelnicy wpisani na listę uczestników mogą wziąć udział w losowaniu. Po losowaniu odbędzie się wręczenie nagród obecnym na sali wybrancom losu.

Uczestnicy konkursu z powincji dowiedzą się o wynikach losowania z niedzielnego wydania „Kuriera Popularnego”.

W poniedziałek, wtorek i środę do południa administracja nasza Piotrkowska 70 I piętro, wydawać będzie nagrody za okazaniem części kuponu ewidencyjnego opatrzzonego stemplem Kuriera i numerem losu.

Czytelnicy, którzy nadesłali kupony pocztą w wypadku wygranej otrzymają nagrody po okazaniu dowodu osobistego.

Na Gwiazdkę szczęśliwe losy polecamy

w naszej najszczęśliwszej KOLEKTURZE Loterii Kl.

H. C. MIKOŁAJEWSKIEGO

Łódź, Piotrkowska 68

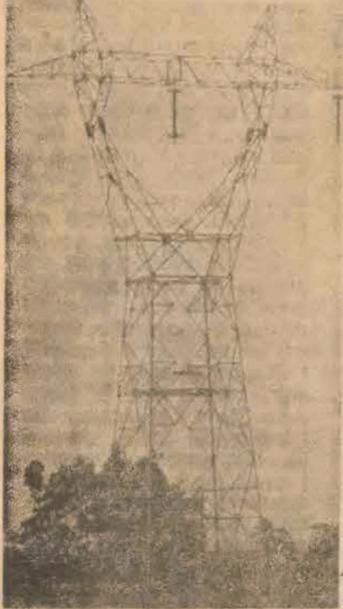
tel. 257-58

Święto energetyki i przemysłu polskiego

UROCZYSTE OTWARCIE W JANOWIE

linii wysokiego napięcia Śląsk-Łódź o mocy 220 000 v

Energetyka polska i polski przemysł obchodzili wczoraj wielkie święto o znaczeniu ogólnopolskim. Linia wysokiego napięcia Śląsk - Łódź o mocy 220 tysięcy v uruchomiona została w rekordowo szybkim czasie. Wymowa tego osiągnięcia jest tym większa, że budowę linii rząd zaaprobował w ramach trzyletniego planu gospodarczego - w ramach wielkiego planu elektry-



Jedna z 380 wież na trasie linii wysokiego napięcia Śląsk - Łódź.

fikacji kraju. Korzyść dla Łodzi i dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, który chronicznie cierpił na brak dostatecznej ilości prądu, będzie ogromna.

GIGANTYCZNE DZIEŁO

Na podkreślenie zasługuje także i to, że jest to największe dzieło techniczne, dokonane w Polsce po wojnie, siłami polskiego technika i robotnika z surowca krajowego. Rekord w tempie budowy osiągnięty został dzięki niezwykłemu zapalowi i entuzjasmowi robotnika, 380 trzydziestometrowych wież stalowych na przestrzeni 161 km i o wadze wielu tysięcy ton - ustawiono szybko tylko dlatego, że pracujący rozwinięli między sobą szalone współzawodnictwo pracy. Jedną z brygad zmontowała konstrukcję dwóch wież w ciągu jednego dnia! Czegoś podobnego nie zna nawet technika zagraniczna. Ludzie pracowali dniami i nocą. Skomplikowaną metalową armaturę wież montowano w powietrzu, nie bacząc na pogodę, pokonując wszelką trudność.

NA PŁACU W JANOWIE

Na oddzieleniu szosy rokliczkiej leży miejscowość Janów pod Łodzią, gdzie wybudowano podstawę przekątnikową Śląskiego prądu.

Zgromadzili się tam tłumy publiczności.

U wejścia na udekorowany plac oczekują przyjazdu przedstawiciele rządu przedstawiciele łódzkich władz i partii. Obecny jest prezydent miasta Sławiński, prezes Miejskiej Rady Narodowej i reprezentant PPS, tow. E. Andrzejak, pos. tow. Głowacki, pos. Loga - Sowiński (PPR), delegat OKZZ, naczelny dyrektor Okr. Zjeżdż. Energetycznego w Łodzi i in. Przybyli też delegacje robotnicze ze sztandarami.

MOWA MIN. MINCA

O godz. 11 przybył minister Przemysłu i Handlu tow. Minc, wicemin. Golański, wiceminister Obrony Narodowej, gen. Spychalski, wicemin. Salcewicz.

Po przemówieniach powitalnych, w których reprezentanci Zjednoczenia Energetycznego złożyli ministrowi meldunek o wykonaniu zadania w terminie, przemawia przewodniczący rady zakładowej 2.000 robotników, tow. Łakomski. Mówi o ofiarności robotników, o zwycięstwie pracy. „Robotnicy - oświadczył on

- z dumą przekazują włóknarzom łódzkim owoc swojej pracy i wierzą, że zostanie ona należycie wykorzystana dla dobra Polski Ludowej”.

Do mikrofonu zbliża się następny min. Hilary Minc, który oświadczył co następuje:

„Dzień dzisiejszy jest jednym z największych świąt polskiego przemysłu i naszej energetyki. Nastąpiło połączenie Łodzi z centralną siecią elektryfikacyjną kraju. W budowie gigantycznej linii wysokiego napięcia Śląsk - Łódź na podkreślenie zasługują trzy momenty: 1) zbudowane zostało wielkie dzieło techniczne, jakiego Polska nigdy jeszcze nie miała; 2) zbudowano je siłami polskimi, w sposób, którego zazdrościć nam może zagranica i 3) wykonano je w rekordowo szybkim czasie, w ramach naszego planu gospodarczego. Dziękuję za to polskim konstruktorom, inżynierom, technikom i robotnikom. Linie uważam za otwarte.

UROCZYSTE OTWARCIE LINII Następnie min. Minc nacisnął gu-

zik na tablicy, dokonując tym samym uruchomienia linii i włączenia prądu Śląskiego dla Łodzi. Na tablicy zapłonął jasnym światłem symboliczny rząd żarówek elektrycznych. Orkiestra zaintonowała hymn narodowy.

Z kolei następuje podniesienie akt odznaczenia Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi kilkudziesięciu najbardziej ofiarnych kierowników i robotników linii.

Naczelnemu dyrektorowi łódz. Okr. Zjednoczenia Energetycznego inż. E. Zadrzyńskiemu min. Minc wręczył w dowód uznania pismo odredzone następującej treści:

„Linia wysokiego napięcia, łącząca Łódź z Zagłębiem Węglowym została mimo poważnych trudności zbudowana w tempie niezwykle szybkim i wydatnie przyczyniła się do likwidacji niebezpieczeństwa niedoboru energii elektrycznej w przemyśle łódzkim. Za okazaną przy kierowaniu pracami energię, inicjatywę i wiedzę - dziękuję Obywateli”.

St. Gelas.

WAŻNA UCHWAŁA XXVII Kongresu PPS

Sytuacja weteranów walk rewolucyjnych musi ulec radykalnej poprawie

(w) Sytuacja weteranów walk rewolucyjnych znacznie się pogorszyła po wojnie. Złożyło się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim trudność finansowa, w których znalazło się państwo polskie po wojnie.

Nie dziwiłoby się rozgoryczeniu weteranów, dziś niezdolnych do pracy, PPS, z której rekrutowali się w większości weteranów, szczególnie wzięła tę sprawę do serca.

Znalazła ona wyraz na XXVII Kongresie naszej partii. - Komisja wnioskowa przedłożyła Kongresowi w tej sprawie uchwałę, która została rozpatrzona na najbliższej sesji Sejmu. Nie wątpimy, że Sejm uchwałę Kongresu przyjmie jako własną i nada sprawie ważnej i pilnej błęgi ustawodawczy.

Uchwały zjazdu delegatów Związku Weteranów z grudnia ub. roku zostaną wreszcie zrealizowane w sposób najbardziej odpowiadający powadze zagadnienia.

Najważniejsza jest sprawa przyznania rent, zapewniających egzystencję tym, o których w jednym ze swych pism pisał Zarząd Główny Związku: że Rząd Demokracji Ludowej w Polsce w dużej mierze zawdzięcza swoje powstanie rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu, w którym dzisiaj weterani odegrali znaczną rolę”.

B. skazańcy polityczni, obecni weterani, o ile byli niezdolni do pracy, otrzymywali, przed wojną zaopatrzenie w wysokości 150 zł miesięcznie. Za tę sumę można było przed wojną żyć i jako tako się przyzdłać.

Obecna renta wynosi 1.300 zł, miesięcznie dla żonatego, a 1.200 zł, dla samotnego. Ten zasiłek jest niewystarczający i nie chroni uczestników dawnych walk rewolucyjnych przed nędzą, co wywoływało słuszne rozgoryczenie

Robotnicy i robotnice, bo tych w Związku jest najwięcej, jak byli najofiarniejsi w walkach lat rewolucyjnych winni być i będą napewno otoczeni tą samą czcią i opieką, jaką otrzymali weterani powstania 63 roku w latach ubiegłych. Od lat rewolucji 1905 i dalszych lat ubiegłego też obecnie bardzo wiele czasu. Męczennicy Idei Socjalistycznej, których uwalnia z zesłania i katongi i więzień

Wielka Rewolucja Październikowa, dziś są starymi, niezdolnymi do pracy. Byłoby najwyższym zaprzeczeniem naszych wspólnych ideałów, gdyby ta sprawa, dotąd z różnych powodów zaniedbana nie została najrychlej naprawiona.

XXVII Kongres PPS powziął w sprawie należącej zaopatrzenia i traktowania weteranów robotniczych walk o wolność i o Socjalizm uchwały, które napewno zostaną rychło w życie wprowadzone.

Związek Weteranów ze swej strony wniósł pilnie baczyć, by pozytywne uchwały Kongresu PPS nie stały na drodze żadne przeszkody.

Koło PPS przy „Borucie” święci uroczystość odsłonięcia sztandaru

Historia założenia Koła Fabrycznego PPS, przy firmie „Boruta”, w Zgierzu datuje się od sierpnia 1945 r.

Garstka pepesiaków, a wśród nich tow. Ratajczuk Franciszek obecny przewodniczący Koła PPS zorganizowała Koło Fabryczne PPS. przy Zakładach Chemicznych „Boruta”, w Zgierzu i podjęła pracę w myśl idei socjalistycznej.

Ambicją starych towarzyszy było powiększenie szeregów, co się udało. Dziś Koło PPS, przy „Borucie”, liczy już 224 towarzyszy.

Praca od sierpnia 1945 r. dała rezultaty. Szczególnie uwypukliła je ofiarność i wysiłek Komitetu Koła, który postawił sobie za zadanie ufundowanie sztandaru, którego uroczystość odsłonięcia będzie obchodzona jutro o godz.

10-tej.

Uroczystość odsłonięcia Sztandaru Koła Fabrycznego PPS, przy „Borucie”, odbędzie się wspólnie z odsłonięciem sztandaru, Koła PPR., co będzie zadokumentowaniem współpracy obu partii na terenie Zakładów „Boruty”.

Dlaczego „towarówka”? Wyjaśnienie Dyrekcji Kolejowej

(t) Donosiłszy wczoraj, że na okres świąt łódzka Dyrekcja Kolejowa wprowadza szereg dodatkowych pociągów pośpiesznych i pasażerskich oraz że na liniach podmiejskich uruchomione będą częściowo dla pasażerów wagony towarowe. - W związku z tym zwróciliśmy się do Dyrekcji O. K. P. w Łodzi z prośbą o wyjaśnienie powodów, dla któ-

Głos czytelnika

TOW. MICHAŁ C. Z OZORKOWA. Sprawa Wasza jest bardzo ważna i powinniście znaleźć pomoc w Waszej Organizacji. Jeżeli OM TUR w OZORKOWIE nie jest w stanie nie dla Was zrobić, postarajcie się przyjechać do naszej redakcji w godzinach przyjęć i sprawę na miejscu postaramy się załatwić. Na to trzeba Was poznać i omówić z Wami możliwość znalezienia pracy i dalszego kształcenia się. Nie dawajcie dostępu do siebie rozgoryczeniu i żalowi, trzeba po prostu starać się przewycieżyć przeszkodę. Wzmacniajcie zaufanie, z jakim się do nas zwracacie, postaramy się zrobić wszystko, co leży w naszych możliwościach.

TOW. PAWEŁ. Wszystko, co piszecie o losie emerytów jest słuszne. Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę emerytów na łamach naszego pisma. Sprawy te powinien się zająć w pierwszym rzędzie Wasz Związek, który powinien być w obronie Waszych słusznych postulatów nieustępliwym. Ponieważ jest to postulat wszystkich emerytów samorządowych, a nie tylko łódzkich, powinien być rozstrzygnięty w skali krajowej. Odpowiednie wnioski, opracowane przez oddział łódzki, znajdują, napewno, skuteczną poparcie w centralnych władzach Waszego Związku i KCZZ. Pisać w tej sprawie będziemy.

STALY CZYTELNIK Z UL. MLYNARSKIEJ, Skargi Wasze na CHP. Drzew. weźmiemy pod uwagę. Centrum to, że nie chcecie tracić na próżno drogiego czasu i zwalniać się z biera dla załatwienia sprawy, która ma być zupełną słuszną, powinna być od razu załatwiona. Inaczej ludność straci zaufanie do instytucji. Poruszone przez Was zagadnienie zainteresujemy się i napewno, postaramy się ukrócić sprawę, szkodliwych elementów. Musimy jednak zbać rzecz na miejscu.

Zamiast życzeń świątecznych Godny uznania apel tow. Premiera

WARSZAWA (SAP). Prezydium Rady Ministrów wydało komunikat następującej treści:

W społeczeństwie polskim przyjętą jest zwyczaj przesyłania sobie wzajemnych życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Ponieważ w obecnym okresie gospodarka państwowa prowadzona jest pod hasłem wszechstronnej oszczędności, premier tow. Cyrankiewicz apeluje do wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, oraz do osób prywatnych o ograniczenie rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych i o składanie zamiarów za to ofiar na cele społeczne.

W tej intencji tow. premier zadeklarował na RTPD kwotę złotych 10.000.

Przodujące tkaczki w łódzkich zakładach przemysłowych

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek, obsługujących 3 krosien, pierwsze miejsce znowu zdobyła Irena Ziolkowska (176 proc.). Na „szóstkach” uzyskała Janina Stramska 163,7 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach” wyróżniła się Halina Lipińska (171,4 proc.), a na „czwórkach” Władysława Woźniak (145,9 proc.).

Przedzłani cieniokoprednej wyróżniła się Bronisława Świątoniak (181,7 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził majster Jabłoński (116,3 proc.) Skonke (103,3 proc.), a Kibier (126,9 proc.) Engla (108,8 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzłani odznaczyła się Józefa Boeckowska (4 strony - 138,4 proc.). W tkalni pierwsze miejsca zajęła na „szóstkach” Franciszka Szymańska (125,4 proc.), a na „czwórkach” Helena Płachta (159,3 proc.).

W PZPB Nr 3 czołowe miejsca zajęła w przedzłani (3 strony) Bronisława Komor (167 proc.), a w tkalni (4 krosna) Bronisława Deka (180 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym po-

konala tkalnia „A” (119,5 proc.) tkalnie „B” (116,2 proc.), a salowy Mamrot (116 proc.). Szelesta (106,4 proc.). Majster Człapiński (131,3 proc.) wyprzedził Tomczaka (123,8 proc.).

W PZPB Nr 4 we współzawodnictwie tkaczek pracujących na ośmiu krosnach automatycznych pierwsze miejsca zajęła Kazimiera Szyszka (150,3 proc.).

W PZPB Nr 5 wyróżniła się w przedzłani (cztery strony) Genowefa Orczykowska (194 proc.), a w tkalni Maria Pryczek (182,3 proc.).

W PZPB Nr 7 najlepsze rezultaty uzyskała w tkalni („czwórkach”) Alfreda Zwolińska (171,4 proc.), a w przedzłani (789 wrzecion) Kornelia Nowak (162,7 proc.).

W PZPB Nr 9 pierwsze miejsca w przedzłani uzyskała Antonina Sypuńska (157,3 proc.), a w tkalni („szóstki”) Feliks Pakulska (167,2 proc.).

W PZPB Nr 14 wyróżniła się Maria Sokolowska (182 proc.), a w PZPB Nr 16 Maria Mileczarek (182 proc.), Halina Kaczmarek (159 proc.).

Łódzkie Towarzystwo Naukowe rozwija ożywioną działalność

W Łodzi odbyło się publiczne zebranie sprawozdawcze członków Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Zebranie zagał prezes Towarzystwa, rektor prof. dr Tadeusz Kotarbiński.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez sekretarza gen. Towarzystwa prof. dr J. Dylika, Łódzkie Tow. Naukowe zrzesza 72 członków, pracujących w trzech wydziałach: językoznawstwa, nauki o literaturze i filozofii, nauk historycznych i społecznych oraz nauk matematyczno-przyrodniczych. W ciągu bieżącego

roku odbyło się 18 posiedzeń Towarzystwa, na których wygłoszono 29 referatów. Naprzód posuwają się prace komisji Atlasu Regionalnego: zeszyt pierwszy Atlasu Łódzkiego.

Przy wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Towarzystwa powołana została specjalna komisja do badań socjologicznych na terenie Łodzi i woj. łódzkiego.

Zebranie zakończył odczyt prof. dr J. Chałasińskiego pt. „Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej.

Kino „POLONIA” (Piotrkowska 67)

Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego

17. 12. 1947 - 23. 12. 1947

DZIS t. j. w SOBOTE 20. 12. b. r. - PROGRAM Nr 2:

Wieliczka; Smok wawelski; Polski Gdańsk; Z mazurskiej ziemi; Polska Kronika Filmowa.

Początek seansów o godzinie 18, 17.30, 19, 20.30.

Wszystkie miejsca po 50,- zł; ulgowe 35,- zł.

Młodzież Warszawy

Młodzież czkół średnich miast województwa łódzkiego na ODBUDOWE stołicy walczyła około 2-ch milionów złotych.

DZIEJE FANTASTYCZNEGO WŁADCY

CESARZ AMERYKI Z UROJENIA

Nieszkodliwy wariat otoczony szacunkiem współobywateli

Karol i Norton pogodny władca w San Francisco

Pewien okres w historii miasta San Francisco nazwany został „OKRESEM PANOWANIA CESARZA NORTONA”. Dzieje Nortona, zdaniem wielu, są dowodem oryginalności i wielkiego serca mieszkańców tego miasta. Dość powiedzieć, że Norton, postać niezwykła i budząca zainteresowanie, przez 30 lat „rządził i panował”, jako „CESARZ AMERYKI I PROTEKTOR MEKSYKU”, którym się ogłosił bez sprzeciwu mieszkańców miasta i jego rządów.

Pewnego pochmurnego dnia listopadowego 1847 roku przybył do San Francisco Jozef Abraham Norton. Urodził się w Londynie, czas jakiś przebywał w Afryce Południowej, do lat 50-tych życia jego upływało najzwyczajniejszym trybem. Jako kupiec i agent mieszkaniowy rósł w bogactwa i znaczenie.

Nagle z powodu znacznych strat na giełdzie dostał pomieszania zmysłów. Dziwny to był obłąd, poza przekonaniem, że jest cesarzem i protektorem, które go nie opuściło do końca życia, był zupełnie normalny i ujmujący w obejściu.

SZACUNEK WOKÓŁ OSOBY MANIAKA

Mieszkańcy San Francisco przez lat prawie 30 z całą dobroduszością traktowali manię, którą uznali za nieszkodliwą. Zarówno w stosunkach osobistych z nim, jak w życiu publicznym, w którym brał udział, otaczali go sympatią i szacunkiem. Ponieważ stracił cały ma-

żątek i pozostał bez środków do życia, przez lat 30 był otoczony wygodami na koszt mieszkańców i do pewnego stopnia na koszt miasta, chociaż było to wbrew obowiązującym przepisom. Poza tym korzystał z łoża w teatrze i w operze, zajmował zawsze pierwsze miejsce na zgrupowaniach, przyjmował defilady itd. Poleciał nawet wydrukować banknoty w wysokości od 40 pensów do 2-ech dolarów. Gdy zauważył brak pieniędzy, domagał się wypłacenia podatków od „swych poddanych” i otrzymywał potrzebne sumy. Wysyłał listy do królowej Wiktorii i do króla pruskiego, zwracając się do nich jako do „Drogich Kuzynów”. Wydawał odezwy i składał projekty praw.

Wszystko, co wyszło spod jego pióra, było pisane wytwornym stylem i odznaczało się rozumną treścią. Wszystkie enuncjacje opatrzył własnoręcznym podpisem i „cesarską” pieczęcią. Bardzo rzadko były w tych pismach ślady niernormalności ich autora. Przeważnie odznaczał się jasnością sądu i rozumnym przewidywaniem. On

to polecił wybudowanie mostu, łączącego miasto z wyspą Oakland. Most ten został wzniesiony w miejscu, zaprojektowanym przez „cesarza”.

UCHYBIENIE MAJESTATOWI CESARSKIEMU

Przez wszystkie lata jego „panowania” raz tylko zdarzyło się, że uchybiono jego urojonemu majestatowi.

Gdy jechał do stolicy na jakąś uroczystość, kelner w wagonie jadalnym zekwestionował prawo nieznanego pasażera do bezpłatnego posiłku. Wówczas, a był to wypadek wyjątkowy, cesarz stracił zwykłe panowanie nad sobą. Uderzył pięścią w stół i zawołał głośno, że za obrazę Majestatu cofnie kolejom wszelkie przywileje, z jakich dotąd korzystały. Kierownik pociągu musiał użyć wielkiego wysiłku, by załagodzić incydent. Naza jutrz Zarząd Towarzystwa Kolejowego przesłał cesarzowi Nortonowi stałą legitymację kolejową, uprawniającą do bezpłatnego korzystania ze specjalnych przedziałów i do spożywania posiłków podczas jazdy na koszt kolei.

Cesarz Norton był bardzo pracowity. Niezliczone jego proklamacje miały na celu wprowadzenie ulepszeń w tej albo innej dziedzinie i zawierały praktyczne wskazania.

Trudno było uwierzyć, że redagował je człowiek chory na umyśle, tak były rozumne. Wiele jego projektów zostało wcielonych w życie.

Norton obłąkany, a jednocześnie genialny budził coraz większe zainteresowanie mieszkańców San Francisco, którzy wreszcie pokochali swego „cesarza”.

ZALOBA NARODOWA PO ŚMIERCI NORTONA

Kiedy 8 stycznia 1880 roku „złożył swoje berło i koronę” i spoczął na śmiertelnym łożu w całym mieście zostały wywieszone sztandary narodowe, opuszczone na znak żałoby do pół masztu. Pogrzeb odbył się na koszt miasta i wzięło w nim udział 30.000 obywateli, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne. W ciszy i skupieniu nieprzebrane tłumy defilowały przed trumną wielkiego mania.

Z tej okazji miejscowa gazeta napisała:

„San Francisco postąpiło dzisiaj tak, jak nie zdobyłoby się na to żadne miasto na świecie. Miasto przy Złotej Bramie oddało najwyższy hołd temu, który w swym urojeniu był cesarzem, nie będąc nim, władcy, który był nim we własnej fantazji, królówi, którego dworskim orszakiem były dwa ulubione psy, nigdy go nie odstępujące”.



Śmierć w głębinach

Zaloga jednego ze statków handlowych w Tulonie (Francja) zamierzała pobić światowy rekord wytrzymałości w przebywaniu pod wodą, przy czym rekordzista miał być wyposażony jedynie w aparat umożliwiający mu oddychanie, a nie mieć nic do ochrony ciała przed nadmiernym ciśnieniem.

Nurek, Fargue, opuścił się początkowo na 90 mtr, pod wodę, bijąc już w ten sposób rekord światowy. Później dotarł do 110, wreszcie do 120 mtr. Pozostali na pokładzie statku towarzysze z zapartym oddechem siedzieli baniecką na powierzchni wody, które świadczyły o jego oddechu. W pewnej chwili baniecki przestał się pojawiać. Należał do padł rozkaz wyciągnięcia śmiatki z wody.

Puls jego był bardzo słaby. Nie mogli zastrzyki, zastosowane przez doktora; w piętnaście minut po wyciągnięciu go z wody Fargue zmarł. Śmierć jego stanowi dowód, że ciało ludzkie nie może bez żadnej ochrony znaleźć się ciśnienia wody na głębokości większej niż 100 mtr.

Wieczna świeca

W ZURYCHU zapalono w dniu 1 grudnia br. po raz szósty z kolei olbrzymią świecę, która od sześciu lat płonie co roku przez cały miesiąc na jednym z placów przed statua Matki Boskiej.

Jest to niewątpliwie największa świeca na świecie. Sporządzona z czystego wosku pszczołowego waży 2 tys. kg, i ma cztery metry wysokości. Płomień jej mierzy 15 cm.

Od roku 1941 w dniu 1 grudnia każdego roku zapala się tę świecę - olbrzymia, która płonie bez przerwy dniem i nocą aż do godziny 12 w nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia. Po zgaszeniu płomienia przenosi się świecę do specjalnego pomieszczenia w miejscowym magistracie, gdzie przechowywana jest do następnego roku. Eksperci obliczyli, że świeca taka, paląc się przez 24 godziny na dobę w ciągu miesiąca powinna wystarczyć najmniej na 250 lat. Świeca przyozdobiona jest licznymi barwnymi dekoracyjnymi, wyobrażającymi kwiaty, płaski i artystycznie stylizowane postacie świętych.

W wieczór wigilijny mieszkańcy Zurychu składają dookoła świecy olbrzymia upominki dla najbardziej szlachetnej działki swego miasta, dlatego - pomimo swego wspaniałego wyglądu - świeca nazwana jest „świeca ubogich”.

Nowoczesne „Amazonki Pokoju”

wypowiedziały wojnę rodowi męskiemu

(m. Pani Yvonna Magnan-Pellenc z Marsylii zorganizowała nowe stowarzyszenie kabiece pod nazwą „Amazonki Pokoju”. Hasłem stowarzyszenia jest „Chcę utrzymać pokój; na świecie wypowiedziamy wojnę mężczyznom!”. Pierwszym poważnym sukcesem Amazonek Pokoju było zdobycie pokaznej ilości miejsc w wyborach municypalnych w Marsylii. Pani Magnan Pellenc wygłosiła przy tej okazji płomienne przemówienie, w którym wyraziła nadzieję, iż w przyszłości kobiety zdo-

będą nie tylko większość, ale wyłączność we wszystkich Parlamentach świata.

— I będzie to ku szczęściu całej ludzkości — oświadczyła prezeska Amazonek — gdyż kobiety będą na pewno szczerze pracować celem utrzymania stałego pokoju na świecie, podczas gdy mężczyźni mają w krwi i temperamencie podświadome dążenie do wojny.

Znakiem, jakie Amazonki Pokoju noszą, nie jest popularny symbol pokoju: gałązka oliwna, a książka i... bochen chleba. Książka, jako najlepszy środek porozumienia międzynarodowego, chleb — jako symbol dobrobytu i sytości, a co zatem idzie — pokoju.

Niestety jednak tak się dzieje dzieje na świecie, że mimo tych

pięknych zamierzeń pokojowych pierwsze publiczne zebranie Amazonek zakończyło się awanturą, wywołaną przez publiczność. Amazonki pokazały, że potrafią czynnie bronić swych przekonań, mimo to jednak kilka spośród nich zostało dotkliwie poturbowanych, co podobno zresztą nie wpłynęło na zmniejszenie ich zapалу w krzewieniu nowej idei.

Zbyt silna konkurencja dla brytyjskiego przemysłu samochodowego

W związku z malejącym eksportem samochodów brytyjskich pół-miliona w rzesza robotników brytyjskich zatrudnionych w tym przemyśle po-

ważnie zaniepokojona jest możliwością bezrobocia. W przeciągu ostatnich kilku miesięcy brytyjski przemysł samochodowy poniósł znaczne straty na rynkach zagranicznych. Straty te spowodowane są z jednej strony skróceniem się przejściowej koniunktury powojennej wytworzonej przez olbrzymie zniszczenia na kontynencie europejskim oraz przez wystąpienie poważnej konkurencji amerykańskiej. Wyznaczona na rok 1948 kwota eksportowa 400 tys. wozów jest pod znakiem zapytania.

W związku z silną konkurencją amerykańską i trudnościami eksportowymi brytyjscy przemysłowcy samochodowi postanowili obecnie wyprodukować tańszy model samochodu, który byłby w stanie konkurować z samochodami amerykańskimi. Redukcji również kosztów produkcji przemysłowcy brytyjscy zamierzają dokonać przez silne obciążenie zarobków robotników.

„Prawo białego człowieka”

Sąd w miejscowości Goochland, w stanie Virginia, skazał na sześć miesięcy więzienia pannę Margaret Goodsey za zamiar poślubienia murzyna, Thomasa Johnsona.

W stanie Virginia bowiem związek małżeński kobiety białej z murzynem jest prawnie zabroniony.



Nowości filmowe

„Trzech panów Ludwików”

„Trzech panów Ludwików” — to typowy film francuski, nie — że o Ludwikach, lecz z pomysłu i z wykonania. Jest ludzki, naturalny i inteligentny.

Przyszli na świat tego samego dnia i tego samego roku. Wszyscy trzech otrzymali to samo imię — Ludwik. Lecz na tym kończy się na długo ich wspólnota. Bo jeden jest synem bogatego przemysłowca, drugi — pracującego inteligenta, trzeci — wiadomej matki lecz niewiadomego ojca. Wiek i życie toczy się od początku każdemu z nich inaczej: jednego wychowuje bona, drugiego — Kochająca rodzina, trzeciego — ulica. Jeden z staje właścicielem i kierownikiem wielkiego przedsiębiorstwa, drugi — inżynierem, trzeci — bokserem i... amatorem cudzych samochodów!

Dzieli ich nie tylko pozycja społeczna, lecz i stosunek do życia: pierwszy z nich wierzy w pieniądź, drugi — w człowieka, trzeci — w pieśń. Mogliby przejść przez życie i nie spotkać się. Ale zbliża ich wszechmocny przypadek. Przypadkowi temu na imię — kobieta.

Anne — Marie jest córka uboższego górnika. Poznaje życie od jego stron najmniej powabnych: styka się z biedą i wszelkimi dolegliwościami prole тариackiej egzystencji. Marzy więc o „lepszym” świecie, zwłaszcza że posiada na ramieniu naturalne znamię w postaci okrągłej złotawej plamki, co kunośzki tłumacza, jako niechybny znak przyszłego bogactwa i powodzenia u mężczyzny. Podsyca to ambicję dziewczyny i ciągnie ją w świat, którym we Francji może być jeden tylko Paryż. To też, kiedy of-

cić ginie wskutek wypadku, w kopalni Anne-Marie opuszcza matkę i udaje się do stolicy.

W jaki sposób zawiera tam znajomość z trzema Ludwikami, jaka w ich życiu odegrała rolę — i vice versa, o tym dowiadujemy się z filmu.

Sama bohaterka filmu nie wzbudza w nas specjalnej sympatii: za łatwo przechodzi z rąk do rąk. Dla bogactwa opuszcza nallepszego człowieka, by do niego powrócić, przekonawszy się, że samo bogactwo nie daje szczęścia. To ją poniekąd rehabilituje, ale nie budzi pełnego zaufania do jej charakteru. Czy to „kaczkotko”, podreperowawszy się trochę, nie prysnie znowu w świat, na poszukiwanie dalszych przygód, za to ręczyć nie można. Czy uszczęśliwi człowieka wlerzającego w dobro i ogólnoludzkie braterstwo — tego również nie można być pewnym. Dotąd poznała tylko trzech Ludwików — solenizantów, a może ich spotkać i więcej. Wszak Ludwik — to imię niemal narodowe w krainie świętego Ludwika. Samych królów Ludwików było we Francji 18-tu!

Przygody bohaterów filmu zajebrają się o siebie naturalnie, rozwijają logicznie. Śledzi się je z niesłabnącym zainteresowaniem, choć całość jest nieco przydługa. Ale sam pomysł jest ciekawy, więc też słyszy się gęsto na sali pochlebna opinie: „Ci Francuzi zawsze potrafią wymyślić coś nowego”!

Gra aktorska nie jest na najwyższym poziomie, ale w każdym razie dość wysoki. To samo powie dzieć można i o zdjęciach. Film wart jest obejrzenia.

Podróż naokoło świata podejmuje polski statek „Sobieski”

Statek „Batory”, powracający obecnie do Polski, wiezie pod pokładem przeszło 700 tys. funtów żywności przeznaczonej przez Amerykańską Katolicką Radę Pomocy, jako podarunek dla Polski w ramach powojennej pomocy, zorganizowanej przez tę instytucję.

Pierwsza podróż naokoło świata

Pensja ks. Elżbiety przyczyną różnicy zdań w Partii Pracy

Sprawa rocznej pensji dla księżniczki Elżbiety i ks. Filipa ujawniła poważne różnice zdań w łonie Labour Party. Grupa posłów Labour Party z Maurice Webb na czele sprzeciwiła się stanowczo przyznaniu wysokiej dotacji dla młodej pary książęcej. Maurice Webb wystąpił z wnioskiem o zredukowanie dotacji o 10 tysięcy funtów szterlingów rocznie.

Mimo usilnych starań premiera Attlee, znaczna część posłów Labour Party poparła wniosek Webba. Podczas głosowania 165 posłów Labour Party wypowiedziało się przeciwko propozycji rządu, który przeznaczył dotację roczną w wysokości 40 tysięcy funtów szterlingów dla księżniczki Elżbiety i 10 tysięcy funtów szterlingów dla ks. Filipa.

SPORT

Przed Olimpiadą w St. Moritz

Hokeiści polscy otrzymali wreszcie konkretną propozycję na wyjazd do Czechosłowacji, gdzie w dniu 1 stycznia na sztucznej lodowisku w Morawskiej Ostrawie rozegrają swój pierwszy w tym sezonie mecz towarzyski.

Należy się więc spodziewać, że w najbliższym (już czasie) nasi reprezentanci zwiną swój historyczny, przez dwa miesiące trwający obóz treningowy, nazwany szumnie — „suchą zaprawą przedolimpijską”.

Czynione są również ostatnie przygotowania do wyjazdu za granicę.

Ustalono już skład ekspedycji, z której przypuszczalnie wyłoni się w przyszłości właściwa reprezentacja hokejowa Polski.

Zapoznaliśmy się przeto jeszcze raz z nazwiskami tych zawodników, którzy wyjadą do Czech, aby tam, w warunkach niezależnych od kaprysów pogody, przy boku doskonałych drużyn czeskich szlifować swą formę na turnieju olimpijskim.

Oto skład dzielnej piętnastki

Macielko, Przędzicki, Kasprzycki, Bromer, Kowalski, Burda, Gansiniec, Marolewicz, Gburek, Wiecek, Czornik, Wolkowski, Starczyński, Jasiński i Boguol.

Jak widzimy, grupa ta jest liczna i nie ma w niej ani jednego zawodnika łódzkiego.

Nie zamierzamy jednak wszczynać na ten temat dłuższej dyskusji, a odwrócić — z „pewnym” zaufaniem od nosimy się do decyzji kpt. PZHL.

Uważamy, iż nikt z nas w tej chwili nie zna się tak dobrze na wytrawnej „sztuce kapitańskiej”, aby na podstawie gry na... łącznie, podłódzkie lub parkietowe mógł tak trafnie ocenić możliwości naszych hokeistów na

lodzie i tak szczęśliwie zestawić skład reprezentacji.

A kapitan sportowy PZHL doskonałej niecodziennej sztuki — należy więc ją odpowiednio ocenić.

I dlatego mamy, mimo wszystko, większe zaufanie do przedstawicieli PZHL, niż do — powiedzmy to sobie już dziś otwarcie — reprezentacyjnej drużyny hokejowej Polski, która według najbardziej optymistycznych obliczeń nie odegra poważniejszej roli na Olimpiadzie.

Bo z kim właściwie nasi chłopcy mogą wygrać w St. Moritz?

W żadnym wypadku z Kanadą, Ameryką, Szwecją, Anglią, Szwajcarią i Czechosłowacją. Państwa te posiadają sztuczne lodowiska i już od dwóch miesięcy po przez liczne spotkania międzynarodowe zaprawiają się do ciężkich bojów olimpijskich.

Przy wybitnym szczęściu

możemy liczyć na lepsze wyniki w meczach z Norwegią, Finlandią, Czechosłowacją — Francją i Włochami.

Pozostają jeszcze Węgry. O, właśnie — to jest jedyny zespół, który niewątpliwie uratuje nas przed zajęciem ostatniego miejsca w St. Moritz.

Ale i Węgry mogą sprawić nam przykrego foga, gdyż mają u siebie sztuczne lodowisko i trenując po cichu, ostrzą swe panczerzy na najsłabszego przeciwnika.

Kto wie, czy los nie wypadnie na nas?...

Wynika z tego jasno, że na grzyska olimpijskie drużyna Polska pojedzie (jeśli PUWF udzieli swej aprobaty) jedynie w tym celu, aby podpatrzeć i nauczyć się nowych tricków

technicznych, które z pewnością stosować będą zawodnicy najlepszych zespołów hokejowych świata.

I tu zdania są podzielone.

Dość często słyszy się popularne stanowisko powiedzenie: „siedzieć w domu”. Uważamy, iż pogląd ten jest budowany na wybitnie mylnych przesłankach.

Nie można stosować sztywnego przepisu do wszystkich galei sportu.

Jeśli uważamy swą młodzież za zdolną do gry w hokeja — powinniśmy dostarczyć jej najnowszych wzorów tej gry. Wówczas dopiero będzie my

mogli myśleć o sukcesach

Siedząc w domu, na łasce tak kapryśnej w naszym kraju pogody, nawet przy sprowadzeniu kilku fachowych trenerów zagranicznych — nie osiągniemy w pełni zamierzonego celu. Musimy często jeździć na turnieje międzynarodowe, aby tam mieć możność podpatrzenia najnowszych wzorów, jakie stosują obecnie czołowe zespoły.

Na olimpiadę, jak wspomnieliśmy, jedziemy głównie uczyć się. Jesteśmy z góry przygotowani na to, że ani Marolewicz, ani Wolkowski, ani wielu innych naszych reprezentantów, z uwagi na swój sędziwy wiek — nie poprawią już swej formy. Zawodnicy ci, jeśli pojedą,

to w roli obserwatorów

Oni w przyszłości mają szkolić następnych hokejowców Polski.

I tu dostrzegamy pierwsze niedopatrzenie ze strony zarządu PZHL.

Instruktorzy muszą być w każdym mieście. Nie rozumiemy, jakie to przyczyny odegrały tak wybitną rolę, że pominięto rutynowanych hokeistów łódzkich.

Nie chcemy personalnie narzucać swych kandydatów. Nazwiska w danej chwili są nam całkowicie obojętne. Skoro jednak wyjeżdżamy do St. Moritz — pod hasłem „nauki” — nie wolno nam zapominać o przedstawicielach wiekszych miast Polski.

Im więcej wyszkolonych instruktorów będzie operować na terenie całej Polski, tym szybciej do czegoś dojdziemy, tym prędzej będziemy zbierać pion paszeli pracy. (wł).

Na mecz bokserski Radomiak — ŁKS wysyłamy do Radomia specjalnego wysłannika naszego pisma — Leszka Wanatowskiego

Za drewnianą kurtyną...

Ostatnie dni bieżącego tygodnia dziwnie dłużą się wszystkim zwolennikom pięściarstwa w Łodzi. Spotkanie ŁKS-u z Radomiakiem stało się tak głośne, że dyskusje na temat wyniku tego meczu toczą się obecnie wszędzie; w kawiarniach, tramwajach, warsztatach pracy i w szkołach.

Bardziej ciekawi starają się drogą najbardziej bezpośrednią dotrzeć do źródła tajemnicy, a liczne ich rzesze wyczekiwały długo w dniu wczorajszym przed dyskretnie zamkniętymi drzwiami małej sali YMCA. Każdy z nich wiedział, że tam, za tą „drewnianą kurtyną” odbywa się ostatni przed wyjazdem — trening bokserów ŁKS-u.

Trening już się rozpoczął.

Zyhis spóźnił się nieco i musi przeciskać się przez tłum kibiców, którzy z szacunkiem ustępują mu z drogi, wiodącej do tajemniczej sali.

W przedśionku toczą się rozmowy, dotyczące przeważnie drażliwego tematu, jakim jest bezsprzecznie plan taktyczny kierownictwa Wiemy dobrze, ile w tym wypadku można spłacać figli drużynie przeciwnika. Źródłem tej tajemni-

cy jest tym razem waga.

Jedynie najbardziej wtajemniczeni mogą dostąpić zaszczytu uczestniczenia przy ważeniu zawodników, lecz... tajemnica obowiązują nadal.

Na sali zawodnicy trenują intensywnie, a co najważniejsze nastrój panuje pogodny i chwilami nawet wesoły. Wszyscy są dobrej myśli i nikt z zawodników nie przewiduje swej porażki. Są wśród nich nawet tacy, którzy przyjmując zakład, reprezentują stronę przewidywaną wynik 12:4 dla ŁKS-u.

Na sali jest nawet fotograf, ów pan co chwile „odciąga” na bok jednego z „ósemki” ŁKS-u, uwieczniając ich spokojne twarze na blonie fotograficznej. Jednym słowem — przygotowani do meczu z Radomiakiem czynione są z wszelkimi „szykanami”.

Ważnym jest to, że nastrój, jaki panuje wśród drużyny łódzkiej jest optymistyczny. Wybitni znawcy sztuki pięściarskiej twierdzą, iż ten właśnie nastrój — to „polowa” zwycięstwa.

Bokserzy ŁKS-u wyjechali dziś rano do Radomia i zatrzymają się tam w hotelu „Europejskim”. (Wan.)

Ppor. Bass mistrzem M. O. w ping-pongu

W Łodzi odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa ping-pongowe Milicji Obywatelskiej, które trwały trzy dni.

Udział w mistrzostwach wzięło 14 województw, a ogólnie wystąpiło 52 zawodników.

Po licznych eliminacjach do finału zakwalifikowało się 12 zawodników, którzy w czwartek rozegrali finał.

Na uwagę zasługiwali ppor. Bass z woj. Kieleckiego, który nie poniósł żadnej porażki i uplasował się na I miejscu, zdobywając puchar prezydenta K-dy Głównej M.O.R.P. oraz nagrody indywidualne. Drugie miejsce

w tabeli zajął ppor. Bogdański z woj. łódzkiego, 3-cie — Niklewski z woj. Pomorskiego, 4-te — Kołodziejczyk z woj. Śląskiego, 5-te Porczyński m. Łódź, 6-te — Pietrzyk z woj. Kieleckiego.

12-tu finalistów mistrzostw ping-pongowych otrzymało pamiątkowe nagrody.

W szeregach M.O. znajdują się wiele zawodników utalentowanych, dlatego też poszczególne rozgrywki stały na wysokim poziomie.

Po zakończonych finałach, przemówił do sportowców ppłk. Marchwiński, zachęcając do uprawiania sportu i wręczając zwycięzcom nagrody.

Dzisiaj ciekawy pojedynek

Warta — YMCA

Dzisiaj o godzinie 19-tej w sali Polskiej YMCA odbędzie się decydujące o prowadzenie w tabeli Ligi Koszykowej spotkanie między Wartą a YMCA.

W zespole Warty ujrzymy wielokrotnego reprezentanta Polski w boksie Franka Szymura, który tym razem wystąpi w roli koszykarza. Obie drużyny grać będą w składach następujących — Warta: Dylewicz, Ruszkiewicz (Iwanow), Matysiak, Szymura i Pawliński. YMCA: Dowgird, Zieliński, Barszcwski, Ulatowski i Żaleszewski.

Sędziowie na mecz bokserski

Polski Związek Bokserski wyznaczył już obsadę sędziowską na mecz bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski.

I tak na meczu niedzielnym Teceza — Batory w Łodzi sędziują:

W ringu — mgr. Jacek Kowalski, na punkty: — Piewicki (Warszawa), Urbaniaś (Poznań) i Landau (Wrocław).

Spotkanie Radomiak — ŁKS w Radomiu zostało obsadzone przez PZB w sposób następujący: w ringu — Zapłotka (Śląsk), na punkty — Derda (Poznań), Fedorowicz (Śląsk) i Kugacz (Pomorze).

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WG i D Nr 57

Podaje się do wiadomości c. d. weryfikacje — Kl. B grupa III rok 1946-47.

13.4.47. Skra Batory — ZZZK Kozłuski 9:4 1 2 p. dla ZZZK Kozłuski, TUR Skier. — Zryw Aleks. 1:0 1 2 p. dla TUR Skier. Boruta Zgierz — OSP Głowno 3:0 1 2 p. dla Boruty, 29.4.47. OSP Głowno — Tramwajarz 2:1 1 2 p. dla OSP Głowno, Zryw Aleks. — Skra Batory 4:1 1 2 p. dla Zryw Aleks., TUR Skier. — Boruta Zg. 0:5 1 2 p. dla Boruty, 27.4.47. Boruta Zg. — Skra Batory 11:0 1 2 p. dla Boruty, ZZZK Kozłuski — TUR Skier. 6:0 1 2 p. dla ZZZK Kozłuski, 4.5.47. ZZZK Kozłuski — Tramwajarz 3:1 1 2 p. dla ZZZK Kozłuski, Zryw Aleks. — OSP Głowno 2:2 1 p. i 1 pkt. dla każdej z drużyn, TUR Skier. — Skra Batory 2:5 1 2 p. dla Skry Batory, 11.5.47. Zryw Aleks. — ZZZK Kozłuski 4:3 1 2 p. dla Zryw Aleks. Gop. Głowno — Skra Batory 2:1 1 2 p. dla OSP Głowno, Boruta — Tramwajarz 3:0 1 2 p. dla Boruty Zg., 15.5.47. Boruta — ZZZK Kozłuski 4:1 1 2

pkt. dla Boruty Zg. TUR Skier. — OSP Głowno 9:1 1 2 p. dla OSP Głowno, 18.5.47. ZZZK Kozłuski — OSP Głowno 1:1 1 p. i 1 pkt. dla każdej z drużyn, Tramwajarz — TUR Skier. 3:2 1 2 p. dla Tramwajarza, Zryw Aleks. — Boruta Zg. 2:3 1 2 p. dla Boruty Zg., 28.5.47. Tramwajarz — Skra Batory 2:1 1 2 p. dla Tramwajarza, 5.6.47. Tramwajarz — OSP Głowno 1:3 1 2 p. dla OSP Głowno, Skra Batory — Zryw Aleks. 1:4 1 2 p. dla Zryw Aleks., 8.6.47. OSP Głowno — Boruta Zg. 0:4 1 2 p. dla Boruty Zg., ZZZK Kozłuski — Skra Batory 8:2 1 2 p. dla ZZZK Kozłuski, 18.6.47. Zryw Aleks. — TUR Skier. 4:0 1 2 p. dla Zryw Aleks., 14.6.47. Boruta — Skra Batory 4:0 1 2 p. dla Boruty Zg., 15.6.47. Tramwajarz — Zryw Aleks. 4:0 1 2 p. dla Tramwajarza, TUR Skier. — ZZZK Kozłuski (v. o) 0:3 1 2 p. dla ZZZK Kozłuski za niestawienie się TURU.

Dalszy ciąg komunikatu — jutro.

Państwowy Teatr Wojska Polskiego

„NOCE GNIEWU” Sztuka w 2-ch częściach A. Salacrou

Armand Salacrou, autor sztuki „Noce gniewu” wystawionej obecnie przez Teatr Wojska Polskiego, zaliczany jest do śmierci Jana Giraudoux do najcenniejszych pisarzy scenicznych powojennej Francji. W „Nocach gniewu”, zasadniczo poświęconych ruchowi oporu, porusza szereg zagadnień nurtujących myśl a może raczej sumienie społeczeństwa francuskiego w związku z postawą „gran de nation” podczas wojny ostatniej. Nie owijając w bawełnę, powiedzcie możemy, że postawa ta była dla wszystkich sojuszników i przyjaciół Francji, a już specjalnie dla Polaków, dojmującym rozczarowaniem. Nie spodziewaliśmy się ani tak szybkiego załamania się w 1940 roku, ani tym bardziej Vichy, a choć ruch oporu uratował honor Francji, nie zrehabilitował całkowicie większości w rodzie francuskiego. To też znamienne jest, choć zrozumiałe, że przez stosunkowo dłuższy okres czasu pisarstwo francuskie jakby wzdrygało się doznać ostatnich przeżyć wojennych, bolesnych dla ambitych patriotów. Stało się to w sztuce Salacrou filozofowania dramatycznego na temat istoty heroizmu i psychologii zdrady, sensu walki na śmierć i życie z przemocą, motywu konieczności i odpowiedzialności, odwagi i tchórzostwa,

oraz rodzajów wewnętrznego zderzenia i postępowania ludzkiego. Salacrou dowodzi prawdy dawno znanej, że wojna jest próbą charakterów, że w dniach grozy najlepiej uzewnętrznia się wewnętrzna wartość człowieka. Filozofowaniem tym autor jakby usiłuje przetrząsnąć zagadnień francuskiej na barki całego świata, ale odbywa się to tylko w słowach, gdyż mimo ogólnoludzkiego poziomu dyskusji, wszystko to co się w sztuce dzieje, jest bez reszty francuskie.

Wątek akcji dramatycznej „Nocy gniewu” w istocie rzeczy jest prosty i nawet dość warty, Jan Cordeau został ranny w czasie akcji sabotażowej i szuka schronienia w domu dawnego swego przyjaciela, Bernarda Bazre. Ten, mocno podszuty strachem, zdradza rannego i wydale go w ręce gestapo. Torturowany nieładko, Jan wytrzymuje mekłe tak długo, jak tego wymagało bezpieczeństwo współtowarzyszy akcji, poczem zostaje rozstrzelany. Przyjaciele Jana zabijają zdradcę, przy czym gina sami. Ginie również najohydniejszy typ sztuki, Francuz — gestapowiec Pisancon. Przy życiu zostają dzieci i kobiety: dzielna i kochająca żona Jana oraz tragicznie głupia i nikczemna żona Bazra, Pierwsza z nich by-

ła moralna ostoja swego męża, druga — przyczyna upadku i zguby. Wydzwiek dość pesymistyczny.

Realistyczne potraktowanie tego tematu dałoby w wyniku popopty i tani melodramat, nie nastąpiłoby również okazji do wypowiedzenia się na tematy zasadniczo leżące u podstaw zamierzeń autora. Salacrou zastosował więc dość niezwykłą technikę dramatyczną, polegającą na odwróceniu następstwa czasu. Ekspozycja jest scena chronologicznie przedostatnią, sztuka zaczyna się więc prawie od finału i rozwija się przed oczyma widza, jak taśma filmowa od wrotów nawięta! Technika ta zaskakuje widza, który ze scen następnymi dowiaduje się o co chodzi i w jaki sposób doszło do tego, co oglądamy na początku.

Ponieważ epizod wstępny kończy się trzema trupami na scenie, by ruszyć dalej, stosuje autor chwyt irracjonalne: zaczynała między sobą rozmawiać umarli do dyskusji dołączają się żywi, emanacja sturtorowanego wnętrza opowiada o swej mecie. Wytwarza się dynamika o niezwykłym napięciu, ze sceny technicznie niesamowitością.

Z tym wszystkim nie jest to teatr metafizyczny. Czujemy, że mamy tu do czynienia z realną rzeczywistością, rzutowaną tylko na odwrócony i dowolnie pocięty ciąg czasowy. Jesteśmy świadkami artystycznego u-niezwyklenia spraw rzeczywistych, tylko naświetlonych jakby odbłaskiem z tamtej strony życia, to znów paradoksalnymi chwytami, przeciw-

którym buntuje się zdrowy rozsądek: Stopniowe odsłanianie materiału faktycznego oraz pobudek osób działających, przygotowanie nas do przedostatniej sceny kulminacyjnej, najważniejszej i najsilniejszej, zachowanej w taki sposób na sam ostatek. Miazg trzeci miesiąc się jednak w dia logu, bardzo inteligentnym i psychologicznie interesującym. Dialog służy jednocześnie jako motor posuwający akcję.

Niezwykła ta konstrukcja zmontowana została z mistrzowską precyznością. Mimo to sztuka nie jest wolna od grand guignolizmu, melodramatu i patriotycznej retoryki. I za dużo w tym wszystkim filozofowania, jak na teatr. Może to być zresztą wszystko potrzebne dla widza francuskiego, ale mniej się nadaje na eksport do krajów w których proporcje niegłębokości i oporu były krańcowo odwrócone. Gdzie miliony ofiar nie potrafiłyby może tak wymownie uza sadniać swego stanowiska, ale zdolne były zająć je bez wahania, gromadnie i masowo. Gdzie zarówno ojcowie jak i dzieci mogą sobie dziś wzajemnie spojrzeć w oczy, bo nie obce im były wspólne kazamaty, druty kolczaste i piece krematoryjne. I dla tego meceników oślepionych i z polamanymi kośćcami: wolelibyśmy nie oglądać na scenie. Za dużo widzieliśmy ich w życiu. A widok taki jest dla większości naszych widzów rozdrapywaniem ran ledwie przyschniętych.

Teatr Wojska Polskiego przygotował sztukę Salacrou bardzo staran-

nie. Opracowanie reżyserskie Józefa Wysomirskiego bardzo wnikliwie realizuje wszystkie intencje autora. O-prawa sceniczna Otto Axera rzeczowo odpowiada wymaganiom sytuacji i nastrojów.

Gra zespołu na należytych poziomie. Wyróżniają się: Tadeusz Woźniak w roli Jana Cordeau, Kazimierz Wilamowski jako Bernard Bazra, Andrzej Łapicki w roli dzielnego Rivolra i Józef Waslewski w roli kordifidenta Pisancon. Wszyscy grają z umiarem, unikając patosu i przejaśkrawień. Dobrze zagrana jest scena kulminacyjna, zakończona aresztowaniem Jana Cordeau, Waslewski ma tam parę niesamowitych akcentów. Zdzisława Zyczkowska wczuwa się w rolę Luzy Cordeau, a Barbara Ludwizanka jest poprawna Pierrette. Z roli tej można by więcej wydobyć, choć zdaje sobie sprawę z jej trudności. To nieustanne oscylowanie między podłością a głupotą, konwencjonalną czułością a brakiem serca, zadróżnością i pretensjonalnością, a często połączeniem paru tych cech naraz, jest trudne. Jest to postać najmniej realna, raczej kondensacja wszystkich najgorszych wad francuskiego mieszczaństwa, sama esencja kofuństwa, luno role są bardzo prostołińne, nawet bardzo trudna rola technologicznego słabego Bazra, z którym Wilamowski radzi sobie bardzo umiejętnie. Pozostali wykonawcy — Apollinary Possart i Zdzisław Salaburski dostrajają się do całości.

St. Woyna - Gwiazdźniński.

Dzien w Łodzi

Telefon: red. dyżurny 144-18

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 35), Czyskiego (Zakrzewskiego 53), Danczowskiej (Zygorska 63), Towińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanisławów (Piotrkowska 91), Sinięcej (Rzewska 31).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19 opera narodowa „Cud młotemany zrył „Karakolacy i Górale” Wojciecha Boguskiego i Jana Stefana. Reżyseria L. Schillera, nowa oprawa dekoracyjno-kostiumowa W. Daszewskiego, orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyr. W. Reczkowskiego, tańca układu J. Hryniewickiej. Udział biorą: Mioduszyński, Bonasera, Krzywicka, Ruchowska, Hryniewicka, Fijewska, Laszkowska, Wójcik, Pagowski, Maliszewski, Borowski, Sroka, Kostecki, Lapiński, Szalowski, Szymański, Szonert, Dejmek i Radek.

TEATR POWSZECHNY
Dzisiaj o godz. 18 „Damy i Huzary”, wszystkie bilety sprzedane.
Passé-partout nieważne.
O godz. 19.15 „Damy i Huzary”, jedna z najbardziej wspaniałych komedii A. Fredry promieniująca swym humorem i dowcipem widowisko opracowała Z. Modrzejewska. Dekoracje i kostiumy w stylu epoki skomponował J. Rybkowski. Obsadę tworzą: B. Bronowska, H. Puchniewska, H. Taborska, K. Salaburska, F. Zukowski, W. Kaczmarski, J. Piliński, J. Warmiński, J. Kosiński i L. Ordon.

TEATR LITERACKO-SATYRYCZNY „OSA”
Łódź, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
WIELKI MECZ
PISARSKI — KOLCZYŃSKI
Taki jest tytuł najbliższej premiery w „Osie” we wtorek 23 grudnia. Liczni miłośnicy sportu będą mieli nieładną okazję usłyszeć mecz dwu głoszących bokserów w zaciętej satyry. Główną rolę gra niezrównany Dymasz.
W bogatym programie znajduje się poza tym skecze, parodie, tańce i piosenki. Na czele zespołu: Grossówna, Dymasz, Pichelski, Przechłaska i duet Sutt.
Teksty wybitnych literatów i satyryków.
Obecny program pt. „Pierwsze Żadła” grany będzie tylko dziś i w niedzielę. W poniedziałek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34.
Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 głęboka sztuka J. B. Priestleya o sensacyjnej fabule pt. „Inspektor przyszedł”.
Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Dączyński, Barbara Drapińska, Irena Horzka, Adam Mikołajewski, Ewa Szumańska i Leokadia Tatarska.
Reżyseria Eryka Axera, dekoracje Jana Kosińskiego.
Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-92.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj codziennie „WŁADZ W RZĄD” początek o godz. 16 i 19.30. Tel. 282-70
Teatr literacko-satyryczny „OSA” Zachodnia 43, róg Zawadzkiej, tel. 140-09 (w dawnej sali Manteuffla) codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30.
„PIERWSZE ŻADŁA”.

Kina

- ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Rodzina Artomanow” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.20.
BALTYP — ul. Narutowicza 20: „Tymśi Doktor O'Connor” godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
KAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Ada to nie wypada” — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
JADWIGA — ul. Daszyńskiego 2: „Uwielb Gavruche” — 17, 19, 21; niedz. i święta 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Byskawica” — 17.30, 20, niedz. 15.30.
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Samotny Zagiel” i dodatki oświatowe.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: Trzeci Polskiego filmu Krótkometrażowego. Dzisiaj w sobotę — 20.12 program Nr. Wielka, Smok Wawelski, Polska Gdańsk, Mazurek i ziemi, Polska Kronika Filmowa. Początek seansów: 16, 17.30, 19, 20.30. „Granica” — pocz. 17, 19, 21; niedz. i święta 15.
PRZEDWIOSNO — ul. Żeromskiego 74/76: „Zenobia” — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Myszy i ludzi” — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Byskawica” — pocz. 17, 19, 21; niedz. i święta 15.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Ostatnia noc” 16.30, niedz. 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Piękna Przygoda” 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Baryteczka” — 17, 19, 21; niedz. 15.
KATKI — ul. Sienkiewicza 40: „Byskawica” 17, 19, 21; niedz. 15.
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Trzeci Panów Ludwików” — 17, 19, 21; niedz. 15.
WŁÓKNIAK — ul. Zawadzka 16: „Znak Zorro” — 15, 17, 19, 21; niedz. 13.
WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego 18: „Ludzie bez skrzydeł” 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
ACHETA — ul. Zgierska 28: Słodna zastawa — 16, 18, 20, 21.
ECZA — ul. Piotrkowska 108: „Piękna Przygoda” 17, 19, 21; niedz. 15.30.
HEL — „Romans pająka” 17, 19, 21, niedz. 15.30.

Kiedy kursować będą autobusy?

Piotrkowska bez tramwajów!

Narazie będzie ona częściowo odciążona przez wybudowanie bocznych linii

(Ad). Polityka komunikacyjna Łodzi musi być ze względu na ustawiczne trudności finansowe miasta — prowadzona nader oszczędnie. Inwestycje, jakie robi się u nas w dziedzinie komunikacji, są daleko niewspółmierne do potrzeb wzrastającego ruchu. Zarówno władze samorządowe, jak i dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych ograniczyć się muszą w tych warunkach do najbardziej niezbędnych robót, bez których ruch tramwajowy w mieście nie mógłby się normalnie odbywać. Do takich robót należy przede wszystkim konserwacja starych torów i remont szeregowego taboru.

Mimo zwiększonej w porównaniu z latami przedwojennymi frekwencji na tramwajach, nie można teraz ani budować nowych „przyczepek”, ani uzyskać nowych wagonów motorowych. W swoim czasie Miejska Rada Narodowa uchwaliła kredyty na kupno nowych wagonów, ale, jak wiadomo, zamówienie wykonane zostało dopiero pod koniec przyszłego roku. Nie ma na to rady! Będziemy musieli nadal ciecnieć niewygodnie i tłocznie się w starych wagonach.

„ODKORKOWANIE” PIOTRKOWSKIEJ.

Oddział komunikacyjny Zarządu Miejskiego, rozstrzygając łódzkie problemy komunikacyjne, wszystkie te bolączki ma stałe na względzie. Rozwiązanie ich nie kończy się...

UWAGA, SPRZEDAWCY CHOINEK!

Najlepiej podaje się do publicznej wiadomości iż Dyrekcja Targowisk Miejskich przy ul. Piotrkowskiej 17 wydaje zezwolenia na sprzedaż choinek na targowiskach łódzkich.

PORANEK POEZJI I HUMORU

W niedzielę, dnia 21 grudnia b. r. o godz. 12 odbędzie się w Teatrze Wojska Polskiego Wielki Poranek Poezji i Humoru, całkowicie dochód z którego przeznaczony jest na zimowy fundusz obozowy Hufca Harcerzy Łódź — Powiat.

Bilety będą do nabycia w sklepie harcerskim Czaj-Czaj (róg Piotrkowskiej i Roosevelta) oraz w dniu Poranku w kioskach Teatru Wojska Polskiego.

W Poranku udział wezmą m. in.: Jan Brzechwa, Stanisław Dygat, Janusz Minkiewicz, Adam Ostoja i Leon Pasternak.

RADIO

SOBOTA, 20 GRUDNIA
12.03 Wiadom. por. 12.09 Przegląd prasowy, 12.15 Muzyka, 12.30 „Z mikrofonem po kraju”, 12.50 Audycja rozrywkowa, 13.15 Przerwa, 14.00 Audycja rozrywkowa w wyk. Zespołu z Karasinskiego, 14.40 Haydn: Trio II, 15.00 Ciocia Julia i Wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy, 15.15 Utwory na waltornie, 15.35 Wiadom. lokalne, 15.40 Rozmaitości, 16.00 Dziennik, 16.12 Przegł. gospodarczy, 16.20 Rezerwa dziennika, 16.30 „Bajka o Franku i Haku Włóczykiele”, — słuchowisko dla dzieci, 17.00 „Przy sobocie po robotce”, 18.15 Wieczór Literacki, 18.30 Koncert życzeń, 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 „Z zagadnień wiejskich”, 19.30 Muzyka polska, 20.00 Dziennik, 20.30 Rezerwa dziennika, 20.50 Pogadanka sportowa, 21.00 Aud. Tow. Przyj. Pol. Radzieckiej, 21.45 Audycja Biura Studiów, 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 22.45 Koncert Życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Muzyka taneczna, 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili, 24.00 Koncert życzeń, 0.25 Muzyka taneczna.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski zwołuje odprawę aktywu OM TUR na dzień 21 grudnia r. b. o godz. 10 w sali PPS dzielnicy Śródmieście — Lewa przy ul. Narutowicza Nr. 28.

Karty wstępu wydaje sekretariat Komitetu Miejskiego.

OFIARY

E. Rajkowski, W. Słazak, woseł 2000.— na oświetlenie dzieci L. R. R.

wiem jedynie na wzbogaceniu stanu materialnego MZK. W grę wchodzi jeszcze inne nie mniej ważne czynniki, związane z rozwojem miasta, z koniecznością zaplanowania nowych arterii komunikacyjnych i stworzenia nowych połączeń, a zwłaszcza z odciążeniem ruchu na tych ulicach, które stale są zakorkowane tramwajami. I wia część łódzkich linii tramwajowych przebiega przez ul. Piotrkowską. Mieszkańcy, pragnący się dostać do najbliższych krańców Łodzi, chcą nie czekać, przejeżdżają pryncypalną ulicą łódzką. Tramwaje tworzą tu formalne zatory, ciągnąc się nieprzerwanym łańcuchem. Normalne jest np. zjawisko, że tramwaj zatrzymuje się na pół drogie, gdyż motorniczcy musi przeczekać, aż jadący przed nim pociąg zwoini dla niego miejsce na przystanku. Samo przez się narzuca

„Choinki” w szkołach

Łódź zaprosiła do siebie dziatwę wiejską

Władze szkolne w Łodzi postanowiły urządzić dziatwie i młodzieży szkolnej z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia miłą niespodziankę. Niezależnie od imprez gwiazdkowych, które odbędą się we wszystkich szkołach publicznych, zorganizowane zostaną „choinki,” połączone z programem artystycznym wspólnie dla dzieci miejskich i wiejskich. Działwa łódzkiej szkoły powszechnej Nr 34 przy ul. Zagajnikowej 54 oraz personel pedagogiczny, zaproszą w poniedziałek do

się w tej sytuacji koncepcja odciążenia Piotrkowskiej, przez przerzucenie niektórych linii elektrycznych na boczne, równoległe do niej ulice, jak Żeromskiego, Kilińskiego, Gdańska itp.

ROZWIĄZANIE IDEALNE I PROWIZORYCZNE.

Idealnym rozwiązaniem tego zagadnienia byłoby by, na wzór wielkich miast europejskich, całkowite skasowanie ruchu tramwajowego na ul. Piotrkowskiej i zastąpienie go komunikacją autobusową. Przy opracowywaniu dalekosiężnych planów komunikacyjnych w Łodzi, władze mają tę koncepcję na uwadze. Projektuje się właśnie uruchomienie w przyszłości pewnej ilości autobusów, które kursowałyby na trasie Pl. Wolności — Pl. Leonarda i z powrotem.

Na razie jednak, dopóki nie będzie my mogli pozwolić sobie na kupno autobusów, czy trolejbusów, jakie posiada już od lat Warszawa — prze widuje się prowizoryczne usunięcie zakorkowania na Piotrkowskiej przez skierowanie ruchu tramwajowego częściowo na ulice równoległe.

ROZBUDOWA SIECI NA R. 1948.

Sprawa rozbudowy sieci tramwajowej w r. 1948 została rozpatrzona przez władze samorządowe. Projektuje się w tym roku budowę następujących odcinków:

- 1) na ul. Żeromskiego od ul. Kątnej do ul. Radwańskiej, aby w ten sposób wycofać „szóstkę” z ul. Piotrkowskiej i skierować ją zasadniczo na ul. Gdańską;
2) na ul. Zachodniej od 11-go Listopada do ul. Ogrodowej, aby część tramwajów mogła być z pominięciem Pl. Wolności i Piotrkowskiej skierowana na ul. Zgierską, względnie na ul. Kilińskiego;
3) wreszcie planuje się budowę linii do Stoków.

Ogólna długość nowowyprowadzonych linii wynosić ma około 7 kilometrów, a koszt ich preliminowany jest na 46 milionów zł.

Dzięki nowym liniom można będzie w przyszłości, w święta i uroczystości zamknąć dia komunikacji ul. Piotrkowską od Czerwonej do Pl. Wolności, bez uszczerbku dla ogólnego ruchu tramwajowego na mieście.

Z ważniejszych, projektowanych robót wymienić jeszcze należy ukończenie torów na Bałuckim Rynku, oraz wybudowanie petlicy tramwajowej na Zdrowiu, co usprawniły by wydatnie ruch na ul. 11 Listopada.

Miedzynarodowa szajka aferzystów ujęta została przez łódzkie organa bezpieczeństwa

Przed paroma tygodniami ujęta została na terenie Łodzi międzynarodowa szajka aferzystów, którzy dokonali kilkadziesiąt kradzieży w różnych miastach Polski, Czechosłowacji i innych państw Europy. Za pomocą żyteki, oprawionej w aluminiowy uchwył, operowali oni teżki portfele upatrzonych uprzednio ludzi, przeważnie kasjerów udających się do banku lub codzienniców, posiadających przy sobie większą ilość pieniędzy. Terenem ich działań były zazwyczaj tramwaje, gdzie robiąc szlachetny krok, ułatwiali sobie „pracę”.

Świetnie zorganizowana szajka składała się z kilkunastu osób. Część z nich niepo podczaś libacji w lokalu nocnym „Tabar”n”. W czasie przeprowadzonej na miejscu rewizji znaleziono wtedy przy podejrzanych większą ilość obcej waluty oraz złota.

Obecnie w toku dochodzenia, dzięki zgłoszeniu się szeregu osób poszkodowanych, zdołano zidentyfikować kilku spośród aresztowanych aferzystów. Są nimi: Feliksa Woźniak,

Aniela Wniarek, Waclaw Klem, Jan Pietrzak, Rajzla Stepon i Franciszka Paż.

Jednym z wielu wyczynów aresztowanej Felksy Woźniak było okradzenie w Gdańsku obywatela angielskiego, członka korpusu dyplomatycznego, Franciszka Paż jest „bohaterka” poważnej kradzieży w Katowicach. Posiadając do dyspozycji samochód osobowy, który był własnością Pietrzaka, aferzyści mieli duży swobodę w szybkim przenoszeniu

się z miasta do miasta.

Wszystcy zatrzymanii przestępcy ugotowali są w przedwojennych jessz-cze kartotekach daktyloskopijnych Warszawy i Łodzi jako zawodowcy i niebezpieczni złodzieje kieszonkowi. Dla dobra prowadzonego obecnie dochodzenia, jest wskazane, aby wszyscy poszkodowani zgłosili się do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 4, pokój 218 (prokurator Ogilba), celem udzielenia informacji. (b)

Dorożkarz zamordowany przez bandę rozbestwionych pijaków

Przed paroma tygodniami na posterunku M. O. w Łodzi zgłosiła się Zofia Kuczyńska i zameldowała w wielkiej rozpacz, że maż jej, Leon, dorożkarz, umarł na skutek pobicia przez nieznanych sprawców. Znalazła go w stanie nieprzytomnym w dorożce i przewiozła do mieszkania, gdzie następnego dnia zakończył życie.

Meldunek ten wydawał się miłejci bardzo podejrzany, wszczęła przeto dochodzenie celem ustalenia faktycznej przyczyny śmierci dorożkarza. Dochodzenie dało szybko niespodziewane rezultaty, gdyż okazało się, że Leon Kuczyński został zamordowany i że w zabójstwie tym udział wzięła jego własna żona.

Kuczyńska od paru lat utrzymywała bliższe stosunki z niejakim Antonim Borowieckim. Fakt ten znany był jej mężowi, którego Kuczyńska wyraźnie lekceważyła, a nie raz nawet gniebiła z wyjątkowym sadyzmem. Niejednokrotnie wyrzucała go z domu.

Krytycznego dnia Kuczyńska spotkała się z mężem na dworcu Fabrycznym. Dorożkarz był pijany. Między małżonkami wynikła awantura, w czasie której pobiła męża do nieprzytomności, po czym wrzuciła do jego własnej dorożki i odwiozła do domu. Zamroczonego alkoholem i po błęgo rzuciła na podłogę. W tym czasie do mieszkania przyszedł wraz z kilkoma kompanami brat Kuczyńskiej Stanisław Tomczak, znany w

świecie przestępczym złodziej i recydywista. Towarzystwo zaczęło pić wódkę, nie zwracając uwagi na leżącego na podłodze dorożkarza. — W pewnym momencie, gdy alkohol uderzył już wszystkich do głowy, Tomczak zaczął się zniecać nad leżącym i kopać go. Zadane Kuczyńskiemu razy były tak dotkliwe, że po kilku godzinach zmarł.

Przerazona śmiercią męża Kuczyńska pobiegła wówczas do milicji i złożyła fałszywy meldunek, sama zaś ze swym Kochanym Borowieckim uciekła w obawie przed odpowiedzialnością, pozostawiając na łasce losu dzieci i mieszkanie.

Przed paroma dniami zbrodnicażona wraz ze swym przyjacielem oraz bratem ujęci zostali przez władze bezpieczeństwa przy bieżącej ul. Franciszkańskiej i Północnej.

Obozy zimowe

Bratnia Pomoc stud. Uniwersyteu Łódzkiego organizuje szereg obozów wypoczynkowo-sportowych na Dolnym Śląsku; a mianowicie w Karpaczu (Bierutowie) Szklarskiej Porębie, oraz Obóz Zdrowoty w Dusznikach.

Czas trwania obozów od 28 grudnia do 12 stycznia 48 r. Prawdopodobnie w obozach z mowych organizowanych przez BP, wezmie udział około 500 uczestników.

Odczyty

W Towarzystwie Przyj. Polsko-Radzieckiej w Łodzi, Piotrkowska 272-b, Profesor Remigiusz Bierzanek wygłosi dziś o godz. 18 odczyt p. t. „Konstytucja Stałkowska”.

Zemsta za dziecinny żart Dom poprawczy dla krewkiego chłopca

Z blahaego powodu bójka, w następstwie kalektwo na całe życie — oto często zdarzające się wypadki w małych miasteczkach i wsiach. Taki wypadek miał miejsce we wsi Podgaj-w, pow. łódzkiego. 16-letni Henryk Senda w bójce z kolegą swym Henrykiem Zduńczym, tak pokaleczył go nożem, że młody chłopiec został kaleką na całe życie. Przyczyną zatargu była dziecinna złośliwość Zduńczycza, który na płotach i drzewach wypisywał:

„Herjet ma dużą głowę“, „głupie czolo“ itp. Postawiony przed Sądem łódzkim Senda przyznał się ze skruchą do winy. Liczni świadkowie wydalili o nim dobrą w zasadzie opinię. Komplet sędziowski, w którego skład weszli sędziowie Smit, Biało skórski i Swinarski, zdecydował, że młodociany oskarżony odesłany zostanie do domu wychowawczo-poprawczego. Na pewno „będą z niego jeszcze ludzie“. (b)

W Łodzi powstanie fabryka tłuszczów technicznych

(t) Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, przystąpiło do zorganizowania przeróbki odpadków płynnych z fabryk włókienniczych. Z odpadków tych będzie się produkować tłuszcze techniczne. Dotychczas odpadki ulegały całkowitemu zniszczeniu, wędrując do ścieków. — Trzy pierwsze fabryki przetworcze odpadków na tłuszcze powstaną w Łodzi, Bielsku i Tomaszowie Mazowieckim, jako w trzech największych ośrodkach przemysłu włókienniczego Polski.

W tej chwili w trakcie uruchamiania znajduje się fabryka w Łodzi. Jest ona obliczona na produkcję 30 ton tłuszczów technicznych miesięcznie. Swoją pracę rozpocznie ona jeszcze w styczniu 1948 roku. W tłuszcze techniczne zaopatrywane będą fabryki mydła, świec i in.

Na poczcie Nowe agencje w okręgu łódzkim

(t) W tych dniach uruchomione zostały w powiecie radomszczańskim dwie nowe agencje pocztowo-telekomunikacyjne z zakresu nadawczo - odbiorczych. Agencje powstały w Lgocie Wielkiej i Dąbrowie Zielonej.

Z okazji trwających w całym kraju „Dni przeciwwróżliczych“, Urząd pocztowy w Lublinie stemplować będzie do dnia 24 grudnia r. korespondencję listową specjalnym datownikiem propagandowym z napisem „Ratujmy nasze dzieci przed gruźlicą“.

Najwyższa dopuszczalna kwota listu z podaną wartością w obrocie ze Związkiem Radzieckim wynosi 1.000 gr. zł., czyli 34.000 zł.

NAJKORZYSTNIEJSZY BILANS OSIĄGNAŁEM
dzięki fachowej reklamie
PROWADZONEJ PRZEZ ODDZIAŁ ŁÓDZKI
CENTRALNEGO BIURA OGŁOSZEŃ I REKLAMY
Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 70. — TELEFONY: 222-22 i 256-37.

Rejestracja pracowników służby zdrowia
OBOWIĄZANEJ DO PŁACENIA PODATKU OBROTOWEGO I DOCHODOWEGO Z TYTUŁU WYKONYWANEJ WOLNEJ PRAKTYKI
Pielęgniarki, położne i felerzy rejestrują się w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia R. P. Oddział w Łodzi, Plac Wolności Nr 9, technicy dentyści w lokalu Związków Zawodowych w Łodzi, ul. Strzelecka Nr 2, pokój Nr 3,
w godzinach od 9 do 13.
Termin rejestracji upływa z dniem 30 grudnia 1947 r. Osoby obowiązane do rejestracji, o ile nie dopełnią ciążącego na nich obowiązku, będą wymienione jako uchylający się od rejestracji.
Do rejestracji należy zgłosić się:
1. z dowodem opłaty należności w Urzędzie Skarbowym z tytułu rejestracji,
2. z odpisem Karty Rejestracyjnej Urzędu Skarbowego.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście	
do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 180 za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty
od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm	zł 55 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm	zł 75 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm	zł 100 za 1 mm szpalty

Ogłoszenia drobne — zł 2 za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — podaje niniejszym do wiadomości, że dla osób, które z przyczyn od siebie niezależnych nie dopełniły obowiązku zgłoszenia pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych, przedłużono termin rejestracji tych pozwoleń do dnia 31 grudnia r. pod warunkiem, że powody niezgłoszenia się w terminie głównym zostaną potwierdzone i zaopatrzone opinią dodatnią przez Związek Motocyklowy — w stosunku do posiadaczy pozwoleń na prowadzenie motocykli, przez Automobil-Klub — w stosunku do kierowców niezawodowych i przez Związek Zawodowy Transportowców R. P. — w stosunku do kierowców zawodowych. Pozwolenia niezgłoszone do dnia 31 grudnia 1947 roku po upływie tego terminu stracą swą ważność. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój 23.
Łódź, dnia 4 grudnia 1947 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przemysłowy — poszukuje inżyniera, względnie technika na stanowisko kierownika kontroli obrotu zbożem i przetworów zbożowo-mącznych. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe fachowe — dla inżyniera, średnie fachowe — dla technika oraz kilkuletnia praktyka z zakresu wytworów i przetworstwa zbożowego. Warunki płacy do omówienia. Oferty wraz z życiorysem należy składać w kancelarii Wydziału Personalnego — Piotrkowska 104, pokój 225.
Łódź, dnia 19 grudnia 1947 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

ZARZĄDZENIE
Prezydenta m. Łodzi z dnia 19 grudnia 1947 roku o zmianie zarządzenia z dnia 17 września 1946 roku w sprawie badania trzody chlewnej na stacjach kolejowych i punktach załadowczo-wyładunkowych. Ponieważ zostało zapewnione badanie świń wyładowywanych na terenie Rzeźni Miejskiej przez lekarzy weterynaryjnych Rzeźni — na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 marca 1933 roku (Dz. U.R.P. Nr 42, poz. 498) zarządza co następuje:
1) uchyla się pkt. 2 zarządzenia mego z dnia 17 września 1946 roku w sprawie badania trzody chlewnej na stacjach kolejowych i punktach załadowczo-wyładunkowych.
2) Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
Za Prezydenta Miasta
(-) EUGENIUSZ AJENKIEL
Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIA DROBNE
Lekarze
Dr. KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 225-55. 232-
Dr. med. SIEBKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-8. Tel. 225-55. 232-
DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, pęcherzowe zaburzenia. Poludniowa 26, druga — siódma wieżozem. 781-
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gólfaska 25-a (tróg Zawadzkiej), tel. 189-00.

Kupno i sprzedaż
POPULARNY Skład Mebli S. Gosals — Pawełczyk, Łódź ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 173-75. Poleca najtańszej meble biurowe, wypielnie, stolowe gabine ty, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i 162ka. Wykonanie solidne i punktualne. 784-
Zaofiarowanie pracy
ŁÓDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, Piotrkowska 82 poszukuje inspektorów administracyjnych — oraz wykwalifikowanej maszynistki. — Zgłaszać się do Wydziału Personalnego. —10109
FABRYKA wyrobów dzianych potrzebuje 2 pomocniczych magazynierów oraz jednego stolarza. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego, Łódź ul. M. Nowotki 65. —10113

Nauka i wychowanie
SZKOŁA Samochodowa — Motocyklowa. Przyjmuje zapisy do dnia 30 bm — Wólczajska 27. —10106
Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM legitymację PPS Śródmieście Prawa Nr 22921 Kopliwskiej Aleksander Pogonowskiego 41. —10107
UNIEWAŻNIAM legitymację PPS Nr 46150 Malicha Janina 11 Listopada 11/2. —10108
UNIEWAŻNIAM 2 legitymacje — kolejowa, Spółdzielcza, kartki żywnościowe (grudzień) Panfilia Anna. —10109
UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną, bilet tramwajowy, kartę wypienną, Duzińska Wiesława Aleksandrow. —10110
UNIEWAŻNIAM legitymację PPS 49180, Śródmieście Lewa Filipczak Halina. —10111
UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS na nazwisko Krasa Czesław Sławiańska 16. —10112

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
60.000 mb. ZAMKÓW BLYSKAWICZNYCH DO ŚNIEGOWCÓW.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie zamków błyskawicznych“ w Biurze Zjednoczenia w Łodzi, przy ul. Andrzeja Struga 26, pokój Nr 5 (Wydział Administracyjny).
Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 grudnia b. r. o godz. 12.
Wzory zamków błyskawicznych i odnośne informacje są do uzyskania w biurach n/Zjednoczenia Nr 28.
Ofereant zobowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1% wartości oferty.
Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowego skorzystania z oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.
(Czyt. 1025/4384)

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego
ŁÓDŹ, ul. Dr. WIĘCKOWSKIEGO Nr 33
ZAANGAŻUJE:
KIEROWNIKÓW PLANOWANIA,
REFERENTÓW STATYSTYCZNYCH,
KONTYSTÓW,
MASZYNISTKI,
REFERENTA WYROBÓW PAPIEROWYCH, ze znajomością języka angielskiego i francuskiego, znajomością zasad Handlu Zagranicznego,
REFERENTA TRANSPORTOWEGO.
Reflektuje się na siły wykwalifikowane.
Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem i odpisami świadectwa z ostatniego miejsca pracy w Dziale Personalnym, pokój 83.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego
ŁÓDŹ, ul. Dr. WIĘCKOWSKIEGO Nr 33
ZAANGAŻUJE:
6-ciu księgowych bilansistów
6-ciu samodzielnych księgowych
Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i odpisem świadectwa ostatniej pracy, w Dziale Personalnym pokój Nr 33 od godziny 9 do 13.
(Pr. 2364)

PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3
w ŁÓDZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 298/5
przyjmą do pracy:
KRESLARZA BUDOWLANEGO,
KALKULATORA do Wydziału Technicznego,
TECHNIKA ELEKTRYKA, oraz
2 TECHNIKÓW-MECHANIKÓW konstruktorów.
Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego. (PAP 2304)

POSZUKUJEMY MAGAZYNU
o POWIERZCHNI do 2000 m. kwadratowych
NA ZBOŻE
OFERTY: POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
PIOTRKOWSKA 51.
(Pr. 2342)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.
NASZE TELEFONY:
Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 186-91, 257-94
Redaktor Naczelny 130-41
Zastępca Red. Nacz. 112-54
Sekretarz Redakcji 144-15
w. Administracyjny 136-11
Dyr. Delegatury „Wiedza“ 368-95
Wydział Czasopism 257-92
Dział Ogłoszeń 256-37, 222-02
Ekspedycja 261-98
Rozdziałnia 272-57